

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 809, Grudziądz 294.

Numer 60.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 14 marca 1931 r.

Rok XXV.

Obłęd.

Proszeni jesteście o zamieszczenie następujących uwag:

„Dziennik Bydgoski“ trafnie wyka-zał wysoki koszt imienninowej awantu-ry z pocztówkami, uroczystościami lu-dowymi i innymi zamierzeniami. Mi-ljonowy wydatek w obecnym niesłycha-nie trudnym położeniu gospodarzem, nie ma najmniejszego sensu, a co gor-sza, skutek będzie miał najgorszy. Znę-kana bieda ludność, której wyciąga się przymusem — w tej czy innej formie — ostatni grosz z kieszeni, złorzeczy tym, którzy tę formę uczenia marszałka Piłsudskiego obrali. Niechęć swoją do kombinatorów, z których jednym cho-dzi o przypodobanie się marszałkowi, a drugim o dobry interes na sprzedaży ty-lu milionów pocztówek, przenosi na sa-mego solenizanta.

W ten sposób zamiast ugruntowa-nia cześć dla zasłużonego około Polski człowieka powstaje rozgoryczenie, bo ludziska myślą, że sobie marszałek Pił-sudski życzył, aby tak uczczono. Nie rozumieją, że cała ta bujda, do tego że źle napisanym adresem francuskim, jest dziełem służalców i kombinatorów.

Złorzeczą uczeni zwolennicy, bo widzą, że marsz. Piłsudskiemu zią od-dają przysługę jego mamelucy. Cieszą się zaś przeciwnicy, którzy widzą ro-snącą do niego niechęć i wręcz niena-wiść. Jest to przysłowiowa niedźwiedzia przysługa, której niedźwiedziowatość podkreśla jeszcze prasa sanacyjna swe-mi bujdami.

Wszędzie słychać uwagi, że pienią-dze i wysiłek należało na lepszy cel po-święcić, a sposobem uczczenia marszał-ka Piłsudskiego znalazłoby się dosyć — bez wielkich kosztów. Jeżeli zaś już wy-datek i do tego tak poważny był ko-nieczny, to czyż nie piękniej było w dniu 19 marca obmyśleć ciepłą strawę dla setek tysięcy głodnych dzieci szkol-nych, albo bezrobotnym dać choć dro-bną specjalną zapomogę — w imieniu marsz. Piłsudskiego?

Zamiast złorzeczeń i przekleństw po-zostałaby wdzięczna pamięć dnia, w którym obóz sanacyjny chciałby uczcić swego wodza.

Zdaje się atoli, że nasza sanacja ska-zana jest na to, aby wszystko robić na opak. Tak i w tym przypadku zrobiła rzecz swoją najgorzej. Niesmak i obu-rzenie na bezcelowy wydatek są w spo-łeczeństwie powszechne i sięgają głębo-ko nawet do rozumniejszych kół sana-cyjnych.

2 miljardy franków deficytu w budżecie francuskim.

Izba deputowanych broni się przed podwyżką podatków.

Paryż, 12. 3. (PAT) Wobec groźby de-ficytu rząd zamierza zwiększyć stawki podatku obrotowego i dochodowego. Wiadomość ta wywołała gwałtowne protesty na łamach prasy. W środowi-skach parlamentarnych panuje niepo-kój co do tego, jak przyjmą to wyborecy, którym obiecywano, że podatki pozosta-ną te same, o ile nie uda się im ich zmniejszyć.

Komisja finansowa izby na wczoraj-szem posiedzeniu odrzuciła projekt rzą-du w sprawie podwyższenia podatku. Większością 14 głosów przeciw 11 przy-jęto rezolucję, ustalającą dwie zasady: 1) że podatek nie może być zmniejszony, 2) że równowaga budżetu powinna być podniesiona drogą redukcji wydatków.

Paryż, 12. 3. (PAT) Podczas dysku-

Z procesu w Brzeziu.

Dwóch skazanych — czterech niewinnych.

Rybnik, 12. 3. (PAT.) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko oskarżonym o spo-wodowanie zająć w Brzeziu przesłucha-no pozostałych świadków, poczem po zamknięciu postępowania dowodowego przemawiał prokurator, zaznaczając, że walka wyborcza we wszystkich krajach

prowadzi do rozlewu krwi. Państwo polskie, występuje przeciwko takim wykroczeniom, czego dowodem jest dzisiejsza rozprawa. Omawiane zjawis-ka zdarzały się i w województwie ślą-skiem, gdzie prowadzona gorączkowa agitacja polityczna musiała siłą rzeczy

doprowadzić do pewnego silniejszego podniecenia, aniżeli gdzieindziej. W Brzeziu znalazła się garstka ludzi, któ-rzy w brutalny sposób napadli na po-krzywdzonych, przynależących do mniejszości niemieckiej. Całe spo-leczeństwo polskie potępilo brutalny czyn sprawców. Świadczy to o zdrowem spo-łeczeństwie, którego tysiącletnia kultu-ra nie dopuszczała nigdy do stosowania gwałtu i ucisku osób obcej narodowości. Prokurator rozumie tłumaczenie się o-skarżonych, że ludność polska do głębi poruszona była agresywną akcją niemieckich sfer miarodajnych, zmierzają-cą do ponownego oderwania od Ma-cierzy ludności, która setki lat broniła się przed wynarodowieniem, i jakkol-wiek prokurator rozumie, że ludność zdaje sobie sprawę, że większość Pola-ków w Niemczech nie ma tej ochrony narodowej, z jakiej korzysta mniejszość niemiecka w Polsce, to jednak porówna-nie takie nie może zapewnić bezkarno-ści tego rodzaju wystąpienia, jakie się zdarzyło w Brzeziu. To też prokurator domaga się wyroku skazującego. Po przemówieniu przedstawicieli powódz-twa cywilnego oraz obrony sąd po na-radzie ogłosił wyrok, mocą którego u-znano winnych występku naruszenia spokoju publicznego (paragr. 125 ust. 1 K. K.), oskarżonych Popałę i Jambora i skazano obu na karę więzienia po 4 miesiące, na opłatę sądową oraz na zwrot odszkodowania 7 pokrzywdzo-nych w ogólnej sumie 2350 zł. Na poczet powyższej kary więzienia sąd policzył obu zasądzonym arest śledczy w cało-ści. Pozostałych oskarżonych tj. prze-downnika Końcę, Eckerta, Kampkę oraz kierownika szkoły Szymańskiego sąd uniewinnił. Od powyższego wyroku przysługuje stronom prawo odwołania w ciągu 3 dni.

Żdźbło w oku bliźniego.

Niemcy rozdierają szaty nad wyrokiem rybnickim.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 3. Wszystkie dzisiejsze dzienniki poranne zajmują się omawia-niem wyroku sądu grodzkiego w Ry-bniku, skazującym oskarżonych za do-konanie napadu na osoby mniejszości niemieckiej w Brzeziu.

Naturalnie, jak było do przewidzenia, zapadły wyrok okazuje się dla Niemców niedostatecznym i dlatego szpalty pism roją się od takich napisów jak: „Haniebny wyrok, podyktowany przez polski cynizm“, „Prawdziwy pol-ski wyrok“, „Niema ochrony prawnej w Polsce dla Niemców“ itp. Sądowi pol-skiemu w Rybniku zarzuca się, że kie-rował się względami stronniczości i

tendencjami politycznymi.

Kto przez długoletnią obserwację mógł przekonać się o metodach niemieckiego wymiaru sprawiedliwości nietylko w stosunku do żyjącej tutaj mniejszości polskiej lecz także wobec własnych obywateli republikańskiego przekonania ten wie, że niemieckie „święte oburzenie“ pozbawione jest wszelkiego moralnego uzasadnienia. Od zamordowania Erzbergera, Rathenaua poprzez mordy kapturowe do najnow-szych zbrodni narodowo - socjalistycz-nych ciągnie się nieprzerwanie pasmo niemieckich jednostronnych wyroków niemieckich.

AR.

Dobudówki do ustawy emerytalnej.

Los podoficerów będzie polepszony.

Warszawa, 12. 3. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem posła Hołyńskiego (BBWR) po sprawozdaniu posła Pączka przyjęto między innymi rządowy projekt ustawy o pod-wyższeniu kredytu na budowę gmachu Ministerstwa Robót Publ. Następnie ko-misja przyjęła w trzecim czytaniu pro-jekt ustawy w sprawie zmiany niektó-rych postanowień ustawy o zaopatrze-niu emerytalnem funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych. Po dyskusji przyjęto poprawki w spra-wie zaopatrzenia emerytalnego podofi-cerów. Poprawka zmierza do tego, że je-żeli podoficer będzie zwolniony z wojska i nie dostanie posady państwowej,

wówczas musi otrzymać 40% emerytu-ry. Dotychczasowe brzmienie ustawy o-piewało, że podoficer może być zwol-niony z wojska po 10 latach bez żadne-go zaopatrzenia; przyczem w ustawie było powiedziane, że ma on pierwszeń-stwo w otrzymaniu posady państwowej.

Niemcy o ratyfikacji traktatu handlowego.

Popłoch wśród przysięgłych wrogów Polski.

Berlin, 13. 3. (PAT.) Przyjęcie przez Sejm polski umowy likwidacyjnej oraz traktatu handlowego z Niemcami wy-wołało w prasie niemieckiej ożywione komentarze. „Vossische Zeitung“ przy-pomina, że obecnie palącą staje się kwestja, kiedy strona niemiecka przy-stąpi do ratyfikacji umowy z Polską.

Z ratyfikacją liczył się rząd niemiec-ki, uchwalając swój program agrarny i mógłby na zasadzie postanowień o peł-nomocnictwach celnych wprowadzić u-mowę tę w życie bez oczekiwania na wyraźną zgodę parlamentu. Wątpić na-leży jednak, czy rząd zechce skorzystać z pełnomocnictw. Z drugiej zaś strony oczekiwanie na uchwałę parlamentu równałoby się odroczeniu ratyfikacji do jesieni.

Organ agrarjuszki „Deutsche Tages-zeitung“ w obszernym artykule swego warszawskiego korespondenta podkre-sła m. in., że taktyka rządu polskiego po styczniowej sesji Rady Ligi, polegają-ca na ratyfikacji szeregu umów z Niemcami, była niewątpliwie gestem pod względem politycznym mędrym, który w Genewie wywoła wrażenie.

Z chwilą gdy traktat handlowy zo-stanie przez Niemcy ratyfikowany, po-

lityka zagraniczna i gospodarcza Pol-ski uzyska w opinii świata nowe akty-wa i szanse nowych kredytów zagran-icznych. Reichstag nie powinien spie-szyć się z ratyfikacją umowy handlo-wej z Polską. Niemcy muszą zaczekać na wyjaśnienie się sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce, przedewszyst-kiem zaś żądać ponownej rewizji posta-nowień umowy handlowej niemiecko-polskiej.

Również prawnicza „Kreutzzeitung“ przyznaje, że ratyfikacja umowy go-spodarczej z Niemcami wzmocnił zna-czenie stanowisko polityczne Polski.

Wulkan na Celebes budzi się ze snu.

Haga, 12. 3. (PAT.) Jak donoszą z wy-spy Celebes w Indjach holenderskich, wulkan Awoe, położony na wyspie Sangihe zaczął okazywać wzmogłą dzia-łalność, wobec czego wioski, położone na stokach wulkanu musiano ewakuo-wać. W kraterze wulkanu znajduje się jezioro, którego poziom podniósł się o-becnie o 60 stóp, zaś temperatura wody, stale wzrasta.

Dookoła umów z Niemcami.

Czarne barwy endeckie. — Dużo sanatorów zlekło się odpowiedzialności.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Dzisiejsza prasa warszawska zajmuje się szczegółowo traktatem handlowym z Niemcami, ratyfikowanym przez Sejm w nocy ze środy na czwartek. Socjaliści tłumaczą się dlaczego głosowali za ustawą. Endecka „Gazeta Warszawska” pisze o obradach „Czarna noc większości rządowych”. Pismo to zaznacza, że pośpiech z jakim załatwiono sprawę umowy likwidacyjnej oraz traktatu handlowego będzie społeczeństwu zrozumiały. Chodziło przecież o to, ażeby pod osłoną

nocy przemycić rzeczy, które będą zapisane na czarnej karcie rządów pomalowanych. Czwartkowa debata nocna będzie niewątpliwym dokumentem historycznym w naszych stosunkach polsko-niemieckich i w naszych stosunkach wewnętrznych. Dalej pismo podkreśla, że o kryzysie moralnym w sprawie obróbki umów z Niemcami świadczy bardzo znaczna nieobecność w ich klubach przy głosowaniu. Dość powiedzieć, że w klubie rządowym dochodziła ona do 1/3.

Rząd radzi.

Fala żydowskich adwokatów rozleje się w Polsce.

Warszawa, 12. 3. (PAT) W czwartek dnia 12 bm. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Walerego Ślawka odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwione zostały m. in. projekty ustaw o ratyfikacji szeregów umów międzynarodowych o zapewnieniu czasowych mieszkań dla zwolnionych

robotników rolnych, o skupie kolei lokalnej Drohobycz-Tarnopol i Borki Wielkie - Grzymałów, o przesiedlaniu się adwokatów oraz o czasie trwania praktyki adwokackiej. Poza tym Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Aresztowanie 1800 komunistów z tytułu sfalszowania biletów wejścia.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 3. Wczoraj wieczorem przeprowadzona została w Hamburgu wielka oblawa przeciwko komunistom, w wyniku której w ciągu kilku godzin aresztowano 1500 komunistów, których samochodami przewieziono do przemyj policyj. Jest to największa do rozmiarów akcja policyjna, jaką kiedykolwiek w Niemczech przeprowadzono przeciwko komunistom.

Aresztowania nastąpiły z okazji urzędzonego w dniu wczorajszym zgromadzenia narodowych socjalistów, na którym przemawiał minister brunszwicki Franzen. Komunistyczna drukarnia dotąd niewykryta, przygotowała dla swych towarzyszy 1500 fałszywych biletów wejścia tak, że komuniści takim sposobem dostali się na zebranie swych przeciwników politycznych, aże-

by je rozbić, tem bardziej, że tworzyli połowę obecnych.

Kruczek ten udał się. Przeciwno 1500 osobom prokurator zmuszony jest wdrożyć postępowanie o oszustwo i fałszowanie dokumentów. Opróżnienie sali przez policję trwało 5 godzin. AR.

Sanacja i Ukraińcy.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Okazuje się, że wiadomość o rokowaniach B. B. z Ukraińcami polegała na prawdzie. Mianowicie Ukraińcy oświadczyli w komunikacie centralnego komitetu Undo, że istotnie posłowie zwrócili się do nich z żądaniem, aby Ukraińcy odwołali petycję do Ligi Narodów w sprawie t. zw. pacyfikacji.

Ukraińska reprezentacja nie posiadała jednak odpowiednich pełnomocnictw, to też dotychczas żadnej propozycji ze swej strony nie zgłosili. Na temat tego komunikatu pojawiła się w pismach rządowych odpowiedź, w której sanacja broni swojego stanowiska.

Trzy nowe zastępstwa Banku Polskiego.

Warszawa, 12. 3. (PAT) Na posiedzeniu Banku Polskiego uchwalono otworzyć nowe zastępstwa Banku Polskiego w: Rogoźnie, Szarleju i Śmiglu.

Oszczędności budżetowe.



Matuszewski budżet państwa
Redukuje setnie,
Lecz co on urzędnikowi
Obetnie?

13 kwietnia będzie sądzony upiór z Düsseldorfu.

(Tel. wł.)

Berlin, 13. 3. Rozpocznie olbrzymiego procesu przeciwko masowemu mordercy zwanego „upioorem z Düsseldorfu” Kürtenowi wyznaczone zostało na dzień 13 kwietnia. Czas trwania rozprawy sądowej określony został co najmniej na 8 dni. Chodzi bowiem o wyświetlenie w toku przewodu sądowego 9 morderstw i 7 usiłowanych morderstw. Ogółem zawezwano do rozprawy wszystkich świadków, którzy w większej części pomagali w dochodzeniach. Wysłuchanych będzie około 30 biegłych, którzy opracowali sprawozdania o stanie znalezionych trupów i rannych ofiar, zwłaszcza o duchowym stanie oskarżonego. Ze względu na oczekiwany natłok ciekawych przez cały okres trwania rozprawy zarządzona została specjalna służba policyjna. AR.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 3. (PAT) W związku z kradzieżą u prof. Ossendowskiego donosi prasa, iż Ossendowski żadnych strat nie poniósł, gdyż lokal ubezpieczony był od kradzieży na 100.000 zł.

Smutne następstwa kupletu Prystora.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Na wczorajszym przedstawieniu szopki politycznej doszło do scysji z policją. Mianowicie dyrekcja mimo zakazu cenzora kaźala odśpiewać piosenkę Prystora, na skutek czego komisarjat rządu zamknął szopkę.

Nie będzie eksmisji lokatorów.

Warszawa, 13. 3. (PAT) Prasa notuje pogłoskę, iż rząd w dniach najbliższych zgłosi do Sejmu projekt nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Nowela ta przewiduje m. in. że eksmisja, zarządzona z powodu zalegania komornego nie będzie mogła być wykonaną w okresie miesięcy zimowych tj. od 1 listopada do 31 marca. Ponadto sąd lub urząd rozjemczy będzie mógł uwzględnić położenie pozwanego, odkładając eksmisję poza okres miesięcy zimowych.

Nad czym obraduje w tej chwili Sejm?

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu obejmuje 45 punktów, z tego 32 dotyczą umów międzynarodowych. Poza tym Sejm zajmie się podatkiem od kart, ustawą antyalkoholową, ustawą o częściowej zmianie taryfy celnej itd.

„Robotnik” donosi, że sesja budżetowa Sejmu i Senatu ma być zamknięta

25 marca, sesja nadzwyczajna zaś, poświęcona projektowi konstytucji B. B. i ustawom samorządowym, miałaby się odbyć w drugiej połowie maja.

Burza śnieżna w Poznaniu.

Poznań. Wczoraj, w czwartek w godzinach południowych szalała nad miastem silna wichura ze śniegiem, która trwała przeszło godzinę i pokryła miasto grubą warstwą śniegu. Śnieżnica była tak silna, że komunikacja w mieście była utrudniona, a samochody kursowały z zapalonemi latarniami. Po burzy zupełnie wypogodziło się.

Zwłoki kobjety w kufunku.

Budapeszt, 13. 3. (Tel. wł.) Na stacji Szolnok znaleziono w przedziale III kl. pociągu osobowego kuferek, do którego nikt się nie chciał przyznać. Po otwarciu kufereka stwierdzono ku przerażeniu obecnych, że zawierał on zwłoki kobiety (wiek 16 do 20 lat), pochodzącej widocznie z kół zamożnych. Na zwłokach nie znaleziono zewnętrznych śladów jakiegokolwiek gwałtu. Dochodzenia stwierdzają, że kuferek przyniósł do przedziału na stacji Hatvan jakiś mężczyzna, który po ulokowaniu kufereka przy pomocy innych pasażerów w siatce, opuścił przedział.

Parowiec chiński spłonął.

Szanghaj, 12. 3. (PAT) Na rzece Jang-Ce w odległości 70 mil od Szanghaju zatonął wskutek eksplozji parowiec chiński, na którego pokładzie znajdowało się 300 pasażerów, w tej liczbie 100 żołnierzy.

Katastrofę wywołali podobno żołnierze, rzucający niedopałki papierosów na ładunek bawelny. Z płonącego parowca uratowało się 100 osób, które wyruszyły w dalszą drogę do Szanghaju.

Burza w parlamencie brukselskim.

Vandervelde w obronie socjalistów niemieckich.

Bruksela, 13. 3. (tel. wł.) Stanowisko socjalistów niemieckich, którzy przez wstrzymanie się od głosowania umożliwili w parlamencie Rzeszy uchwalenie dalszych kredytów na budowę pancernika „B”, znalazło żywy oddźwięk w belgijskim parlamencie. B. belgijski minister wojny Deveze zaatakował niezwykle ostro Vandervelde'a, wodza II międzynarodówki za to, że żądał

zmniejszenia zbrojeń Belgii w czasie, kiedy socjaliści niemieccy umożliwiają zbrojenia Niemiec. Oświadczenie Deveze'a wywołało ogromną wrzawę na ławach socjalistycznych. Vandervelde tłumaczył stanowisko socjaldemokratów niemieckich położeniem wyjątkowym, w jakim znaleźli się „towarzysze” niemieccy wobec jawnego parcia hitlerowców do dyktatury nacjonalistycznej.

Sowiety zbroją się całą parą.

Do Tallina zawinęły okręty z bronią i urządzeniami do fabryki gazów.

Tallin, 12. 3. (PAT) Prasa podaje, że wiele okrętów stanęło na Morzu Bałtyckim, nie mogąc posuwać się wskutek nagromadzenia się wielkich lodów.

Część tych okrętów doprowadzono przy pomocy lodolamaczy do portu w Tallinie, skąd towar po wylądowaniu odesłany bywa koleją do miejsca przeznaczenia.

M. in. przybyło do Tallina 5 okrętów sowieckich. Okazało się, że okręty były naładowane materiałem wojennym, jak armatami, karabinami maszynowymi i urządzeniami dla fabryki gazów

trających.

Ponieważ tranzyt takich materiałów jest w myśl międzynarodowej konwencji niedopuszczalny, okręty musiały wrócić na pełne morze.

Skutki zatrzymania się lodu na Wiśle.

Rzeka tam, gdzie wystąpiła z brzegów, płynie nowem korytem.

Bydgoszcz, 13. 3. Wisła pod Brdyujściem utrzymuje się na poziomie 7,62 m., natomiast Brda w mieście opadła o kilka centymetrów.

Lodolamacze na Wiśle: „Gabriel Narutowicz”, „Brahe”, „Drewenz” i sprowadzony dodatkowo „Motlau” z Gdańska posuwają się naprzód z szybkością 3 klm. na dobę. Pozostaje jeszcze do usunięcia kilka kilometrów lodu. Przebicie całkowite zatoru pod Fordonem spodziewane jest w niedzielę.

Pod Nieszawą Wisła, nie mając na skutek zatoru lodowego ujścia, wystąpiła z brzegów i płynie korytem nowem, które sobie wyłubiła. Niebezpieczne owe miejsce od dawien dawna nazywa się — Bógpomóż.

Wichura nad morzem.

Gdynia, 12. 3. (PAT) Od kilku dni szaleje śnieżnica przy zachodnich silnych wiatrach. Siła wiatru dochodzi w porywie do 9. Statki przychodzą do portu ze znacznym opóźnieniem.

Zapowiedź odwilży.
(Komunikat meteorologiczny.)

Dnia 12 marca w Poznańskim oraz na Pomorzu było pochmurnie i wiały silne

Konserwatyści angielscy chcą rozmawiać z Gandhim

w Londynie.

Londyn, 12. 3. (PAT) Nieoczekiwana decyzja Baldwina odmowy udziału konserwatystów, mającej odbyć się w Indiach drugiej konferencji okrągłego stołu rzuciła cień wątpliwości na układ z Gandhim.

Prasa londyńska tłumaczy krok Baldwina jako ustąpienie przed naciskiem Churchilla, który żąda zerwania rokowań z Gandhim i zaprowadzenia rządów silnej ręki w Indiach.

Z poinformowanych kół konserwatywnych korespondent PAT dowiaduje się jednak, że komentarze prasy są mylne, gdyż decyzja Baldwina jest jedynie posunięciem taktycznym.

Konserwatyści przeciwni są odbyciu konferencji w Indiach gdyż uważają, że ze względu na prestige parlamentu brytyjskiego konferencja musi się odbyć w Londynie. Poza tym są zdania, że konferencja w Indiach odbywałaby się w warunkach moralnie niedogodnych, pod naciskiem nieobiektywnej opinii indyjskiej.

Korespondent warszawski „Dziennika Bydgoskiego” donosi, że przez 2 ostatnie doby padał w Warszawie i okolicy śnieg, który częściowo już stopniał. Również dzisiaj zapowiada się pogoda i śnieg gwałtownie taje. Strumyki oraz rzeki wzbierają, to też ludność zamieszkująca niziny nadwiślańskie winna się mieć na baczności.

WILNO. Strejk robotników portowych w Kłajpedzie zlikwidowany. Strejk robotników portowych w Kłajpedzie został zlikwidowany. Strejk trwał 2 miesiące i wyniki na tle żądań materialnych robotników. Żądania robotników strejkujących nie zostały uwzględnione.

Traktat gospodarczy z Niemcami również przyjęty.

Dokończenie sejmowego posiedzenia z dnia 11 bm. — Minister Prystor zaleca traktat. Różowe światła i rojenia sanacji. — Żądanie bezwzględnej wiary w rząd marsz. Piłsudskiego. — Wśród wątpliwości pada przeciw 180 głosów za traktatem. — 75 pos. przeciw.

Warszawa, 12. 3. (PAT). Nocne posiedzenie Sejmu. Po ogłoszeniu wyników głosowania przystąpiono do sprawy ratyfikacji **traktatu gospodarczego z Niemcami**. Minister przemysłu i handlu p. Prystor podkreślił, że do przyczyn przewlekających wojnę celną z Niemcami, należały: **tendencja, panująca powszechnie w Europie do rozbudowy rolnictwa, brak uzgodnienia interesów przemysłu i rolnictwa oraz niedostateczna stabilizacja rynku międzynarodowego**. Po kilkuletnich rokowaniach sytuacja o tyle się zmieniła, iż dnia 17 marca 1930 r. została podpisana **umowa handlowa z Rzeszą niemiecką**. Jest ona oparta na **klausuli największego uprzywilejowania**, nie zawiera jednak **żadnych zniżek celnych**.

Poza klausulą uprzywilejowania, którą spotykamy we wszystkich konwencjach handlowych, jakie zawarliśmy z innymi państwami, umowa polsko-niemiecka obejmuje szereg postanowień, które także znajdujemy w większości traktatów polskich. Świadczy to, że jest to **umowa o normalnym typie konwencji**. Umowa ta ma wejść w życie w chwili, gdy nasz niemiecki kontrahent stosuje **wyjątkowo wysokie stawki** w stosunku do pewnych pozycji naszego wywozu.

Rząd polski ma jednak w ręku wszystkie środki do obrony. Pytanie czy chwilowy **kryzys** jest odpowiedni do wprowadzenia w życie tego traktatu, rozstrzygnąć należy raczej **twierdząco**. Wszak mimo przesilenia, trwającego półtora roku, wprowadziliśmy w życie szereg umów handlowych z innymi państwami. Umowa obecna ta daje naszemu wywozowi możliwość **znormalizowania warunków konkurencyjnych, wznaga możliwości naszego wywozu**, a zatem może się przyczynić do osłabienia napięcia kryzysu. Usuwając stan wojny celnej sprzyjamy także **spółdziałaniu międzynarodowemu nad zorganizowaniem produkcji** oraz rynku europejskiego zarówno w dziedzinie rolnictwa jak i przemysłu, co może się przyczynić do przyspieszenia likwidacji przesilenia.

Brak klausul celnych w tej umowie,

umożliwi nam **zmianę tariff celnych** wszędzie tam, gdzie wymagać tego będą żywotne interesy naszej produkcji. Dotychczasowy bilans naszego zatargu gospodarczego z Niemcami jest według powszechnego mniemania, które mówca podziela, **dotądni dla Polski**. Jednak konflikt ten posiada cechy ujemne, które z biegiem czasu wzrastają. Do takiego stanu rzeczy można się przyzwyczaić jak do każdej choroby, ale z punktu widzenia zdrowej polityki gospodarczej trzeba pamiętać o stratach, jakie wywołuje konflikt gospodarczy dla całego naszego organizmu ekonomicznego. Obawy wyrażone w dyskusji na temat zawarcia tej umowy zalicza do takich, które poza pobudkami natury wewnętrzno-politycznej wynikają z **braku wiary we własne**

sily. Chodzi więc o to, czy wywołany przez Niemcy w r. 1925 konflikt gospodarczy zostanie zlikwidowany, czy też będzie trwał przez czas dłuższy. Ratyfikacja tej umowy jest jedynie możliwym praktycznym **ukończeniem wojny gospodarczej** między nami a Niemcami. **Więc zdając sobie sprawę z braków umowy, stanowczo wypowiadam się za wprowadzeniem jej w życie, czyli za pokojem gospodarczym i proszę przeto o jej ratyfikację** (oklaski na ławach B. B.).

Z kolei przemówił sprawozdawca poseł **Walewski (B. B.)**, który omawiając zasady umowy, podkreśla m. in., że traktat **nie wywołuje entuzjazmu** w nikim, lecz nie należy przesadzać w negatywnej jego ocenie. Wątpliwa próba gospodarczej współpracy i zgody

choćby słomianej jest lepsza od istniejącej wojny celnej. Przejaskrawione są też argumenty prawicy w **sprawie osiedlenia**. Gdyby umowa ta była istotnie niebezpieczną dla ziem zachodnich, to nie byłoby nikogo, kto by za nią głosował i nie byłoby rządu polskiego, któryby ją zawarł, tembardziej nie uczyni tego rząd Marszałka Piłsudskiego, który dał wiele dowodów dbałości o tę ziemię. Jeżeli więc ten rząd twierdzi, że masowe osiedlenie Niemców na ziemiach zachodnich nie grozi, to należy mu wierzyć.

W chwili, gdy nacjonaliści niemieccy przekonują opinię europejską, że to my jesteśmy przyczyną niestabilizowanych stosunków, dajmy właśnie dowód naszej dobrej woli współżycia. Jeżeli Niemcy **szczerze chcą zakończyć wojnę celną** niech wyjdą nam naprzeciw, jeżeli nie — **świat przekaże się, kto naprawdę chce pokoju i kto go podważa**.

Po przemówieniach szeregu posłów o godz. **5.30 nad ranem** rozpoczęło się głosowanie imienne. **Za ratyfikacją** oddano głosów **180, przeciw 75**. Ustawę więc ratyfikacyjną przyjęto **w drukiem i trzecim czytaniu**.

Trzęsienie ziemi w Macedonji.



Wieś Pirava, w której podczas trzęsienia ziemi 20 osób zginęło, a 100 odniosło rany, była wprost idylliczną miejscowością przed katastrofą. Widzimy to na powyższej rycinie. Ogółem poniosło w Jugosławii śmierć pod gruzami waliących się domów 200 osób, a liczba rannych dochodzi do tysiąca. Rząd wyznaczył 20 milionów denarów na dotkniętych katastrofą.

Dr. Antoni Marczyński.

117

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Tutaj, przy pierwszym solidniejszym krzaku uwiązł „Trockiego“. Znał chyba najlepiej ogromną żywość setera, to też musiał się chwilowo pozbyć jego towarzystwa. — Waruj, pies, ładnie warrrruj, — upominał go, widząc, jak się rwie i szarpie. Uspokoił się dopiero wtedy, gdy Rojek położył przy nim strzelbę; teraz już był pewny, że pan nie będzie takim egoistą, aby polować bez niego. Przywarował posłusznie przy strzelbie, wachając z woskową wyloty bliźniaczych lub dubeltówki, starannie wyczyszczone, lecz zawsze jeszcze cuchnące wystrzelonym prochem, który to zapach jest dla myśliwskiego psa miłszy, niżli woń kielbasy, czy innych kulinarnych przysmaków.

Rojek szedł teraz ścieżką w tym samym kierunku, co niegdyś Rafał przed spotkaniem z Szafranem, czyli od Borów ku Rozłace. Szedł, rozglądając się ustawicznie, a od czasu do czasu odwracał się, podnosił lornetkę ku oczom i w stronę parku spozierał, bowiem stamtąd należało się spodziewać przybycia Smólskiego. Oczywiście, że stamtąd. Rojek dał cichą instrukcję szoferowi, aby natychmiast powrócił, skoro Smólskiego odwiezie do Borów. Wyobrażał sobie teraz dalszy tok wypadków: Ewa zatrzyma gościa na podwieczorku, może go i na kolację zaprosi. Zasiadzą się, wreszcie Smólski spostrzeże, że siódma dochodzi. Cóż pocnie?

Czy będzie prosił o konie do Rozłaki? Nonsens, bo stamtąd miałyby równie długą drogę, jak z parku naprzelaj przez „Czarci Jar“. Absolutnie pewne to nie jest, ale raczej tak, niż nie. W tym drugim wypadku, zamierzał Rojek w inny sposób posłać wroga w zasadzkę...

— A jeśli wogóle nie przyjdzie? Rojek aż przystanął, tak go zaskoczyła ta trzecia ewentualność. — Przyjdzie napewno, — pocieszał się; — on jest słowny, to mu patrzy z oczu... I dobroduszny na szczęście, he, he, he, he.

Nafciarz zatrzymał się niemal u stóp zwisającego bloku kamiennego. Tu było już wszystko przygotowane, niedarmo fatygował się tutaj ostatniej nocy, i trzy godziny „pracował“ z nerwami, napięciem, jak struny. Bo przecież lada nieostrożność, nieuwaga, poślizgnięcie się mogło spowodować wybuch ręcznego granatu, któremu miała przypaść rola kapsli, czy zapalu, dla potwornej miny, umieszczonej w głębokiej szczeliny niemal tuż pod owym kamiennym „mieczem Damoklesa“. Pozostało tylko przeciągnąć drut w poprzek ścieżki, u mocować go z jednej strony do drzewka, potem z drugiej do postronka, przywiązanego do rączki ręcznego granatu, przesyłając wszystko było już obmyślane, przygotowane. Nawet po stronie ściany skalnej był już wbity mały skobel, przez który należało elastyczny koniec drutu przeciągnąć, zanim się go przywiąże do postronka.

— Wyszedł człowiek z wprawy — żartował Rojek, wspomniawszy sobie utarczkę z patrolami rosyjskimi w karpach lasach, kiedy to w taki właśnie sposób zabezpieczali się przed nocnymi wizytami nieprzyjaciół. — Tylko że wtedy zadowalał się człowiek granata-

mi ręcznymi, a ja tu dla przyjaciela Smólskiego lepszą pigułkę przysposobiłem!

Ukończywszy robotę, a znajdował się w tym momencie po stronie południowej złowrogiego drutu, zaczął raz jeszcze obliczać szanse ewentualnej ucieczki Smólskiego.

— Granat nie wybuchł od razu — mamrotał niezadowolony. Jednak uspokoił się szybko. Wydawało mu się mało prawdopodobnym, by ktokolwiek rzucił się do ucieczki z powodu tak bardzo blagiego, jak zaczepienie nogą o jakiś tam drut na ścieżce leżący. — Kópie go i pójdzie spokojnie dalej. Ba, może się zatrzyma i zacznie oglądać moje arcydzieło? Tem lepiej! Oby tak zrobił, pocziwieć! A może uwikła się, upadnie?... Tak, tak, raczej wszystko nastąpi, niż to, by miał zmykać... Zresztą zabezpieczmy się i na ten wypadek — dodał, ruszając w dalszą drogę.

W miejscu, gdzie nastąpiło pamiętne spotkanie „dwóch Baltazarów“ leżało sporo gałęzi, kamieni i okruszków wietrzącej skały, słowem znakomity materjał, do wzniesienia małej barykady, zamykającej wąziutką ścieżkę.

— Wybuch i tak to wszystko roznieście na cztery wiatry. — rozumował, pracując z wzrastającym pośpiechem. Potem obejrzał swe dzieło i otrząpał dłonie. — Zasadzka gotowa, panie Smólski — rzucił w przestrzeń wyzwanie; — teraz czekam spokojnie na naszą stanowczą rozmowę...

RORDZIAŁ XXVIII.

„Płynne złoto“.

Ciepłe tchnienie południowego wiatru przyniosło psu zapach ludzi obcych, przyczajonych w wąwozie. Wierny seter skoczył na równe nogi i zaczął uja-

dał gwałtownie, szukając wzrokiem pana, oraz tamtych nieznanych.

Rojek drgnął, spojrzał na zegarek, stwierdził że zdziwieniem, że dochodzi siódma. Teraz należało wrócić szybko po psa, potem wzdłuż rowu strzeleckiego pobiec na cmentarzyk i tam stanąć w łatwo widocznym miejscu, aby Smólski szedł pewnie fatalną ścieżką w stronę czekającego przeciwnika. Ale zawzięte naszczekiwanie „Trockiego“ oznaczało, że wróg jest już blisko. Rojek sądził, że gdyby teraz pobiegł po psa, to tam właśnie spotka Smólskiego, i jakże wtedy się od niego odcepić, jak, bez wzbudzenia podejrzeń, wyperswadować mu, że powinien zaczekać jeszcze z kwadrans i ruszyć w dalszą drogę dopiero wtedy, gdy on, Rojek, minie pułapkę. Nonsens! Absurd!

— Muszę już tutaj poczekać — zdecydował, odsuwając się w stronę cmentarzyska. Ale to tylko zwiększyło przestrach przywiązanego setera; jego pan kroczył wprost w kierunku zarośli, ocieniających groby, skąd lekkie podmuchy wiatru niosły woń obcego człowieka, kryjącego się, więc nieprzyjaciela. „Trocki“ ujrzał go nawet przelotnie, jak wychylił głowę i cofnął ją pospiesznie. Szarpnął się więc z całej mocy, i oto gałąź krzaka pękła!...

Rojek obejrzał się wstecz, skamieniał ze zgrozy. Seter pędził w jego stronę, jak strzała, wlokąc za sobą na lince oderwaną gałąź. — Fui! — ryknął, wymachując rękami. — Fui! Warruj, pies! Fui! — wył, spiesząc naprzeciw rozpedzonego ulubieńca, który jednak tylko świst pędu miał w uszach, a swe go pana nie słyszał, i już nawet nie widział, wpadłszy w gzygzaki zakrętów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Zebranie roczne **Bratniej Pomocy uniwersytetu warszawskiego** ma się odbyć w najbliższą niedzielę. Lokal jest jeszcze nieustalony, jednakże władze tej organizacji sądzą, że uda im się na czas usunąć trudności.

LÓDŹ. Klusowników dosięgła sprawiedliwość. W majątku leśnym Lipeczno, pow. kaliskiego gajowy Bachorkiewicz spotkał w lesie kilku klusowników, którzy na widok gajowego rzucili się do ucieczki. Bachorkiewicz puścił się za nim w pogoni i w pewnym momencie, zaczepiwszy się o drzewo upadł. Przy upadku strzelba wypaliła, trafiając jednego z uciekających 27-letniego Józefa Jarocińskiego. Postrzelonego klusownika przewieziono do szpitala w Kaliszu, gdzie zmarł.

LUCK. Pomysłowy oszust. Do kasy skarbowej w Kowlu zgłosił się jakiś osobnik, prosząc o wymianę na drobne 10-ciu banknotów w 100-złotowych. Naczelnik kasy zmienił banknoty te na 20 pięćdziesięciozłotówek. Nieznajomy osobnik prosił jednak o wymianę na drobniejsze, a gdy kasjer odmówił odebrał swe 10 banknotów 100-złotowych, zwracając jednocześnie 50-złotowe i zaraz wyszedł. Okazało się, iż w zwróconych pieniądzech brak było 7-miu banknotów 50-złotowych. Stwierdzono potem, że osobnik ów zwracał się z prośbą o wymianę do szeregu instytucji finansowych.

Zderzenie motocykla z rowerem.

Na szosie pod Tarnowem Podgórnem (pow. Poznań) jadący na motocyklu Stapiśław Babka zderzył się z rowerzystą Marcinem Grzesiakiem z Ceraźnia Dolnego (pow. Szamotuły). Babka i Grzesiak odnieśli rany mniej poważne. Jeden i drugi spowodowali wypadek przez lekkomyślność.

Nabrał kupca na sumę 200.000 i czmychnął.

Wilno. Przed kilku dniami przyjechał do Wilna przemysłowiec łódzki, poszukujący swego dłużnika Izaaka Mejerczyka, znanego kupca manufaktury w Wilnie, który nabył od niego materiałów za 200 tys. złotych, płacąc weksłami. Okazało się, iż Mejerczyk zlikwidował swój interes i wyjechał z Wilna w niewiadomym kierunku. Inne pisma wyrażają przypuszczenie, iż Mejerczyk ukrył się w Litwie Kowieńskiej.

Skok z 3-go piętra.

Katowice, 11. 3. (PAT) Wczoraj w Królewskiej Hucie po sprzeczce małżeńskiej rzuciła się w zamiarze samobójczym z trzeciego piętra niejaką Wanda Jozska. Traf zrzuciła, że na podwórzu znajdował się szwagier jej, który zauważył tę scenę i schwył spadającą w ramiona, dzięki czemu uniknęła ona śmierci, ulegając natomiast złamaniu nogi i ogólnemu potłuczeniu. Szwagier jej odniósł nieznaczne obrażenia.

Śląskie rojowisko przemytnicze zostało znacznie przetrzebione.

Katowice. Śląska straż graniczna w ciągu ostatniego tygodnia przytrzymała z górą 100 osób z przewytem wartości około 57 000 zł. Poza tym funkcjonariusze Straży Granicznej zakwestjonowali w szeregu wypadkach nieostemplowane rachunki handlowe.

Olbrzymia kradzież biżuterii w mieszkaniu prof. Ossendowskiego.

Z Warszawy donoszą: Przybyła do Warszawy wycieczka lekarzy jugosłowiańskich podejmowana w lokalu stowarzyszenia nauczycieli. Na przyjęcie to udał się znany podróżnik i literat, prof. Ossendowski wraz z małżonką. Jednocześnie wyszła z mieszkania pp. Ossendowskich (Zgoda 8) służąca ich Anna Rapkoszewska. Pozostawionem bez opieki mieszkaniem zaopiekowali się „klawisznicy”. Przy pomocy dobranych kluczy dostali się od strony kuchni do wnętrza i rozpoczęli gospodarę. Przedewszystkim zajęli się biurkiem, z którego po wyłamaniu zamków zabrali 4000 zł w gotówce, papiery warto-

LÓDŹ. Skazanie małoletnich komunistów. Sąd okręgowy łódzki rozpatrywał sprawę dwóch uczniów miejskiej szkoły handlowej 16-letniego Leona Kaganą i 17-letniego Marjana Kulińskiego, oskarżonych o kolportaż odezw komunistycznych w szkołach łódzkich. Sąd skazał obu na cztery miesiące twierdzy.

LUBLIN. Aresztowanie komornika-oszusta. Z polecenia prokuratora przy lubelskim sądzie okręgowym aresztowany został w Lublinie pod zarzutem malwersacji pieniężnych komornik sądowy przy sądzie okręgowym w Lublinie Antosiewicz. Jednocześnie aresztowany został pod tym samym zarzutem inkasent wymienionego komornika Lejba Winnicki. Szczegóły śledztwa narazie trzymane są w tajemnicy.

Lublin. 4 lata więzienia dla podpalacza. W tych dniach sąd okręgowy lubelski na sesji wyjazdowej w Janowie Lubelskim skazał niejakiego Józefa Janeczka na 4 lata ciężkiego więzienia, za podpalenie z zemsty za utraconą pracę

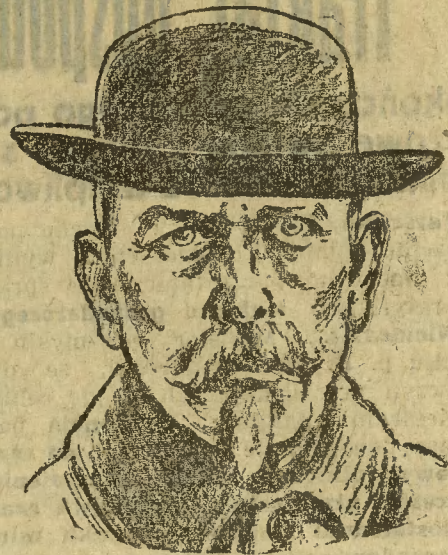
w roku ubiegłym, zabudowań gospodarzskich niejakiego Sobańskiego we wsi Zadwórna pow. janowskiego.

KATOWICE. Spowodował śmierć górnika. Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał nadgórnik Paweł Banasek, oskarżony o niestosowanie przepisów górniczych i spowodowanie przez to śmierci górnika Micińskiego na kopalni „Richter” w Siemianowicach. Sąd skazał Banaska na 4 miesiące więzienia.

Wzmrożona działalność szpiegów na Górnym Śląsku.

Katowice. W ostatnich czasach na terenie Śląska ujawniono intensywną działalność szpiegów. Dzięki czujności władz bezpieczeństwa akcją tę sparaliżowano, zdemaskowanych zaś szpiegów oddano w ręce sprawiedliwości. Na podstawie dłuższej obserwacji policji politycznej udało się wpaść na trop szajki szpiegowskiej i tajnego biura, dostarczającego materiału obecnemu wywiadowi. Policja przytrzymała sześciu członków bandy i skonfiskowała cały materiał kompromitujący.

Zacharow na śmiertelnym łożu.



Bazyli Zacharow ma za sobą wprost kinową karierę. Rozpoczął ją jako uczeń kupiecki i powoli stał się bodaj czy nie największym przemysłowcem świata. Niema przedsiębiorstw, w jakich by on nie lokował swoich kapitałów. Olbrzymie składy, własne floty handlowe, nawet własne linie kolejowe ma ten człowiek do swojego użytku. Gdy podczas wojny zachwiał się kasyno gry w Montecarlo, Zacharow i tę spelunkę sfinansował. Anglikom w czasie wojny oddał tak wielkie usługi, że otrzymał wszystkie najwyższe odznaczenia, jakimi tylko rząd angielski dysponował. Co do swej osoby Zacharow był nie do uwierzenia skromnym człowiekiem. Liczy obecnie 82 lat i walczy ze śmiercią.

Pan Marszałek na Sacharze.



— Nawet taka sytuacja przypomina mi moją Polskę.

Policyjną pętlą nie zdusi się Brześcia.

Warszawa, 12. 3. (tel. wł.) Zjednoczone kluby chłopskie zgłosiły do prezesa rady ministrów oraz ministra spraw wewnętrznych interpelację w sprawie ucisku stosowanego przez policję państwową z powodu protestów w sprawie Brześcia. Interpelacja zaznacza, że lud wiejski interesuje się bardzo sprawą brzeską, w czym przeszkadzała mu policja. W kilku wsiach w powiecie nowosądeckim policja przeprowadziła rewizję po domach i skonfiskowała około 30 protestów z kilku tysiącami podpisów. Równocześnie aresztowano w Nowym Sączu adwokata Hyżego i magi-

stra prawa Jana Jasiaka za udział w uchwalaniu tych protestów.

Interpelacja zapytuje, czy ministrowie są skłonni pociągnąć do odpowiedzialności podwładne organy a obywatelom zapewnić możliwość korzystania z praw zagwarantowanych ludności w konstytucji.

Rozmowy z Ukraińcami.

Warszawa, 12. 3. (tel. wł.) „Gazeta Warszawska” donosi o **rokowaniach** przedstawicieli B. B. postów Jędrzejewicza i Hołównki z delegatami Ukraińców. Rozmowy te toczą się zapewne za porozumieniem z premierem Sławkiem i doprowadziły do pewnego skonkretyzowania propozycji. Mianowicie sanacja domaga się **wycofania z sekretarjatu**

Ligi Narodów skargi ukraińskiej i wyraża gotowość udzielenia odszkodowania finansowego za dokonaną pacyfikację. Ukraińcy natomiast żądają ponownego otwarcia zamkniętych na jesieni gimnazjów ukraińskich, odszkodowania za pacyfikację, **wyzwolenia więźniów politycznych**, oraz subwencjonowania gospodarczych organizacji ukraińskich.

Dyrektorowie-oszuści z Inowrocławia na ławie oskarżonych.

Przed zamiejscowym wydziałem karnym bydgoskiego sądu okręgowego w Inowrocławiu toczyła się rozprawa przeciwko 3 dyrektorom huty szklanej „Ino” Tytusowi Gilewiczowi, Józefowi Dzierzbickiemu oraz Jerzemu Lewartowi, oskarżonym o zużycie na własne cele około 15.000 zł, ściągniętych z pensyj pracowników huty na rzecz ubezpie-

czalni krajowej. Sąd uznał wszystkich 3 winnych występku z paragr. 1492 ordynacji ubezpieczeniowej, skazując każdego z nich na grzywnę po 3.000 zł z ewentualną zamianą na areszt. Na mocy amnestji darowano karę Gilewiczowi. Zasądzeni oraz prokurator wniosli zażalenie nieważności.

Dziś w Radjo (dnia 13. III.)

Godz. 20¹⁵ 18190

H. JOLLES (fortepian)

G. SEBASTIAN (dyrekcja)

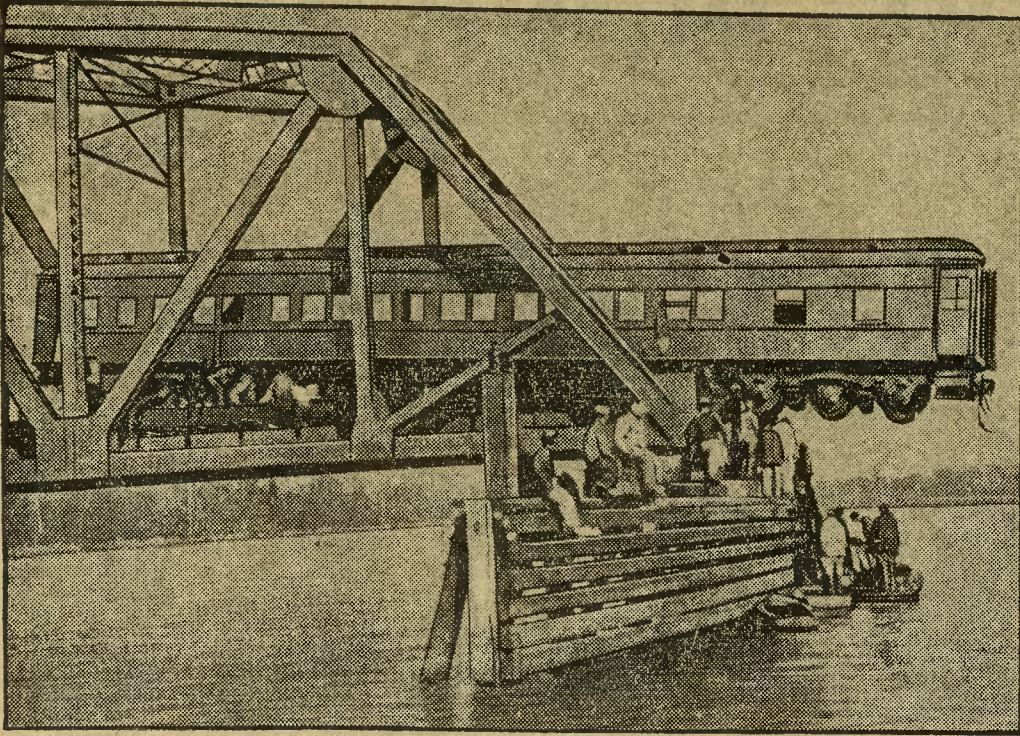
Oszczercza niemiecki poniesie karę.

Katowice, 12. 3. (PAT.) Przed sądem okręgowym jako odwoławczym odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Katowitzer Ztg.” Esterreichowi, oskarżonemu przez Związek Powstańców Śląskich o zniewagę. W ubiegłym roku „Katowitzer Ztg.” podała, jakoby Związek Powstańców Śląskich sam wysadził w powietrze pomnik Powstańca w Bogucicach. Jak się okazało, pomnik ten wysadziły dwie osoby, z których jeden Myc powiesił się, a drugi Dyszy uciekł do Niemiec. W pierwszej instancji Esterreich skazany został na 500 zł grzywny i 2 000 zł odszkodowania, dziś sąd okręgowy **zatwierdził** wyrok pierwszej instancji, **zniżając** odszkodowanie do 1 000 zł.

Pierwszy kolonialny kongres eucharystyczny na wyspie Rodus.

W listopadzie rb. odbędzie się na wyspie Rodus pierwszy kolonialny kongres eucharystyczny. W kongresie tym będzie reprezentowany m. in. Zakon Maltański, który zawiadomił komitet organizacyjny o swym udziale w uroczystościach i pracach kongresu.

Cudem uniknęli śmierci.



Pociąg pospieszny, kursujący między Louisville a Nashville w Stanach Zjednoczonych, zapędził się na most zwodzony na rzece Mobile w chwili, gdy most był podniesiony, aby umożliwić przejazd parowcom po rzece. Maszyna z tenderem i wagon bagażowy wpadły do rzeki, przyczem 4 ludzi z obsługi pociągu poniosło śmierć. Wagon osobowy zatrzymał się w ostatniej chwili. Brakowało pół metra jeszcze, a byłby stracił równowagę i też poszedł na dno rzeki.

Delegat apostolski w Chinach o niebezpieczeństwie bolszewickim w tym kraju.

Przed kilku dniami delegat apostolski w Chinach, arcybiskup Constantini, wygłosił w Palazzo Cancellaria konferencję o misjach w tym kraju, przyczem szczególnie uwagę poświęcił niebezpieczeństwu chińskiego bolszewizmu. Nie tając rezultatów propagandy komunistycznej wśród Chińczyków i nie przecząc, że wielki odłam młodzieży chińskiej odrzuca dziś wszelką religię, mówca dał wyraz głębokiemu przekonaniu, że naród chiński, dzięki swej naturalnej dobroci i dzięki swym właściwościom psychicznym, nie padnie ofiarą bolszewizmu.

Przekonanie to ma swoje poważne uzasadnienie. Naród chiński posiada głęboko ugruntowany zmysł rzeczywistości, to też po okresie egzaltacji szybko powróci do swej zwykłej równowagi. W wielu okęgach, gdzie bolszewizm zdołał opanować sytuację i zaczął sprawować władzę z właściwą mu bezwzględnością, lud zajmował stanowisko bierne, czekając na chwilę uwolnienia się od nowych tyranów. Duże znaczenie ma następnie fakt, że Chiny nie

Nawrócenie w Rumunji.

(KAP) Siostra znanego pisarza rumuńskiego, Cezara Petrescu, po odbyciu nauk w szkole S.S. Niepokalanek w Jassach porzuciła prawosławie i przystąpiła do Kościoła katolickiego.

Z tego powodu powstał w Rumunji wielki hałas i rozpoczęły się ataki na zakonne szkoły katolickie, które oskarża się o propagandę cudzoziemskiej.

Przypomina to ostatnią kampanję władz greckich przeciw chrześcijańskim szkołom cudzoziemskim.

znają wielkiej własności ziemskiej, nie można więc pociągnąć chłopów nadzieją podziału ziemi, jak to miało miejsce w Rosji. Naród chiński cechuje kult rodziny a jego cała struktura społeczna opiera się na rodzinie, jako na komórce podstawowej, to też bolszewizm, niszcząc instytucję rodziny, broni doktryny, która stoi w rażącej sprzeczności z najgłębszym przekonaniem ludu chińskiego.

Wreszcie należy pamiętać i o tem, że nacjonalistyczny rząd nowych Chin niedwuznacznie dał wyraz swej woli zwalczania komunizmu.

Skandal policyjny w Nowym Jorku.

Wiedeń. „Neue Freie Presse” donosi z Nowego Jorku: W związku z zamordowaniem chórzystki Lillian Gordon, przesłuchał prokurator okręgowy Mac Langhlin szoferą dorożki samochodowej, który, jak przypuszczają, zawiózł Lillian Gordon na miejsce, na którym znaleziono ją uduszoną. Nazwisko tego szofera nie zostało ogłoszone. W kilka godzin po morderstwie miał on przybyć do nowojorskiego urzędu komunikacyjnego i zażądał nowego numeru dla swej taksówki. Dochodzenie wykazało, że samochód jego miał zniszczony licznik. **Oburzenie ludności nowojorskiej z powodu skandalu policyjnego w związku z zamordowaniem Lillian Gordon wzrosło do najwyższego stopnia.** Duchowieństwo, prasa i publiczność występują ostro przeciwko władzom miejskim i państwowym, czyniąc je odpowiedzialnymi za niestyczne stosunki. Szczególnie wielkie oburzenie odczuwa się w wywiadzie prezesa towarzystwa dla zwalczania błędów sądowych, p. Clivette. Piszze ona, iż przeszło 1000 dziewcząt i kobiet ze wszystkich sfer towarzyskich padło ofiarą wymuszeń policyjnych. Jednym z najdrastyczniejszych wypadków, stwierdzonych przez urzędowe dochodzenia, był wypadek pewnej młodej damy z najlepszego towarzystwa, która została przez policję trzy razy aresztowana i musiała za swe uwolnienie zapłacić razem 50 000 dolarów. Po swem

Przedwcześnie zamknięty w trumnie - udusił się.

Pewien pasterz w miejscowości Bobadilla w Hiszpanji padł ofiarą pomyłki lekarza.

Lekarz, wezwany do owego pasterza, nie dającego oznak życia, stwierdził śmierć i udzielił pozwolenia na pogrzebanie zwłok. Rzekomego trupa umieszczono w trumnie, zamknięto wieko i ustawiono w kościele.

W kilka godzin później modlący się przy trumnie krewni zmarłego usłyszeli dobijanie się z wewnątrz trumny i

głuche wołanie o pomoc. Przerażeni uciekli z kościoła i zawiadomili policję.

Po odbiciu wieka trumny znaleziono pasterza, leżącego na twarzy i straszliwie podrapanego. Stwierdzono, że śmierć nastąpiła dopiero w trumnie, pasterz bowiem został pochowany w letargu.

Pod wpływem silnego wzburzenia ludności, lekarz w obawie przed samosądem musiał ratować się ucieczką.

Szczęśliwa matka!

(3463)

Od p. Genewy Miško, Rozdzeń-Szopenice, Szkolna 25 otrzymaliśmy dla wszystkich rodziców niezwykle ciekawy list, w którym p. M. pisze nam m. in.: moje dzieci były zawsze słabowite i chorowite, i wyglądały bardzo mizernie. Dawałam im różne środki od ywczu, lecz niestety bez skutku. Wypróbowałam także tran leczniczy, jednakże dzieci czuły do tranu nieprzezwycięż. wstręt. **Szczęśliwym przypadkiem zwrócono mi uwagę na Emulsję Scotta i natychmiast kupiłam jedną flaszkę.** Nie można sobie wprost wyobrazić jak chętnie dzieci piły tą Emulsję. Skutek zaś był doprawdy nadspodziewany! Moja mała Aleksandra, licząc 19 miesięcy jeszcze nie mogła sama chodzić. Po zażyciu zaś trzech flaszek Emulsji

Scotta sama już chodzić zaczęła nabrała wilczego wprost apetytu i wygląda świeżo i zdrowo. **Zaiste zadziwiająca jest skuteczność działania Emulsji Scotta!** Już dwa pokolenia z równie wspólnym skutkiem zażywały Emulsji Scotta, która jest najlepszą odżywką witaminową, zawierającą wszystkie w naturalnym stanie składniki potrzebne dla rozwoju i wzrostu ciała. Emulsja Scotta wzmacnia odporność organizmu i jest szczególnie zalecana, jako środek zapobiegawczy przeciwko chorobom angielskiej, skrofulom, chorobom zakaźnym, jak koklusz, suchoty itp. **Żądajcie więc we własnym interesie zawsze tylko oryginalnej Emulsji Scotta — dla naszych dzieci niema nic lepszego!** We wszystkich aptekach i drogerjach.

Kat będzie miał znowu zatrudnienie.

Kraków. Sąd przysięgłych w Nowym Sączu skazał na karę śmierci przez powieszenie Tomasza Twardowskiego, oskarżonego o uduszenie dwuletniego nieślubnego dziecka.

Sąd przysięgłych w Stanisławowie skazał na karę śmierci Iwana Krysza za zamordowanie swojej żony, którą strącił z wysokiej góry a następnie zwłoki wrzucił do rzeki Bystrzycy.

Również sąd karny w Łucku tegoż dnia skazał Iwana Bondarczuka i Michała Martyniaka na karę śmierci przez powieszenie za morderstwo 5-ciu osób w Romanowie.

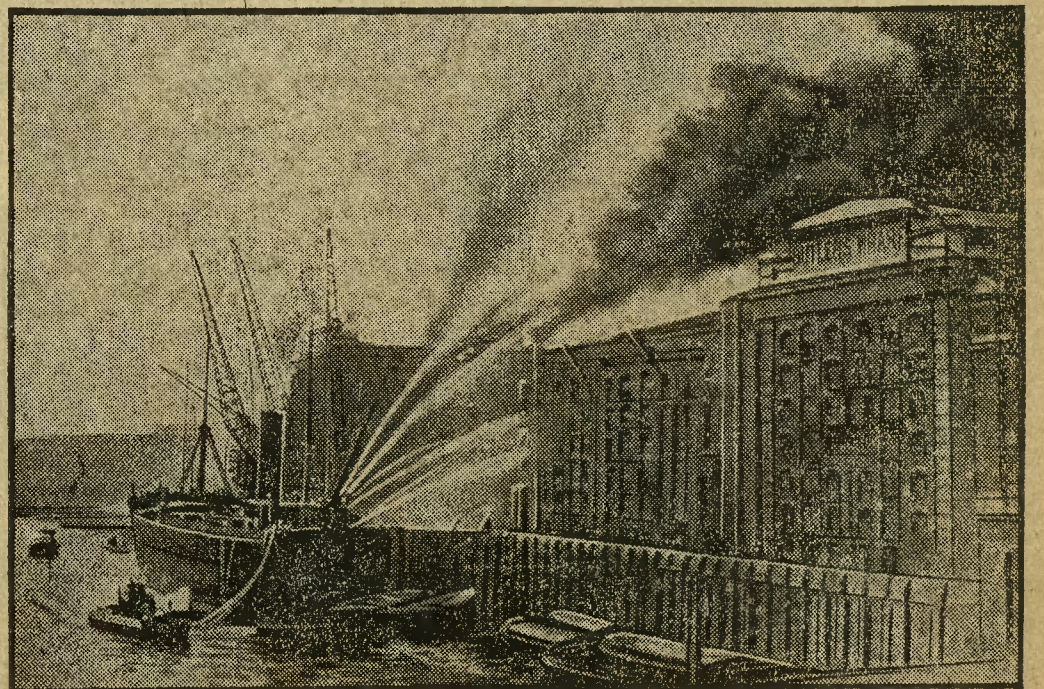
Degradacja podpułkownika legionisty.

Warszawa, 11. 3. Sąd Najwyższy wojskowy rozpatrywał sensacyjną sprawę podpułkownika Moszkowskiego, b. szefa intendencji D. O. K. Kraków, skanego przez sąd pierwszej instancji na 2 tygodnie twierdzy za złożenie fałszywych dokumentów władzom wojskowym, a mianowicie

sfalszowanych świadectw szkolnych. Pplk. Moszkowski, nie mając właściwego cenzusu naukowego, dopił w ten sposób nielegalnie wysokiego stanowiska w wojsku.

Sąd Apelacyjny wojskowy zaostriżył wyrok i skazał pplk. Moszkowskiego na degradację i miesiąc więzienia, wydalenie z wojska i odebranie krzyża i odznak legionowych.

Sikawka morska przy pracy.



Dzisiaj każdy port ma swoją straż ogniową, która posługuje się sikawkami okrętowymi, lub jaśniej mówiąc okrętami, zamienionymi na jedną wielką sikawkę o kilku, lub kilkunastu węzłach. Na rycinie widzimy pożar magazynów portowych w Londynie i gaszenie tego pożaru przez okrętowe sikawki. Ogień ten trwał 3 dni, choć 1.000 strażaków pracowało nad jego ugaszeniem. Straty w budynkach i w towarach wynoszą do 20 milionów złotych.

Nienasyceni obszarnicy pruscy przeciw swym dobrodziejom Brüningowi i Schielemu Landbund w podziękowaniu za „Osthilfe“ przechodzi do ostrej opozycji!

(Telefonom od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 3. Niemiecki Związek Ziemian (Landbund) wystąpił z otwartą deklaracją przeciw rządowi i zapowiedział walkę z rządem. Powodem tego stanowiska jest uznanie rządowych przedłożeń agrarnych jako też ustawy o pomocy dla wschodu, jako niewystarczających dla ochrony rolnictwa. Oprócz nienasyconych apetytów junkrów, zrzeszonych w Landbundzie, wyrażną jest chęć politycznego współdziałania z nacjonalistami i narodowymi socjalistami w walce przeciw rządowi Brüninga.

Powyższa decyzja Landbundu oznacza jednocześnie klęskę polityczną ministra rolnictwa i żywienia Schiele-

go, jak wiadomo dawniejszego prezesa Landbundu i wciągniętego w skład rządu w nadziei podporządkowania wielkiej własności ziemskiej polityce rządu. Rzeczywistość zadała kłam temu, natomiast widoczny jest wzrost wpływów Hugenberga, których używa Landbund jako skuteczny środek przeciw obecnemu kursowi.

Charakterystyczne jest, że rzecznikami w walce z rządem są wielcy właściciele ziemscy z prowincji wschodnich, podczas gdy rolnicy z północnych i zachodnich Niemiec, których interesy są wręcz przeciwnie zachowują się neutralnie. Nie jest wykluczone, że w Landbundzie nastąpi rozłam. AR.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Runęła ściana domu.

Chodzież, w marcu. W ostatnich dniach runęła podmokła wskutek opadów atmosferycznych ściana domu Emila Hoehna z Zacharzyna (pow. chodzieski), grzebiąc pod gruzami 3-letnią córeczkę H. Edith.

Dochodzenia policyjne wykazały, że niemiernym powodem katastrofy jest i ta okoliczność, iż dom Hoehna stoi w odległości 20 metrów od toru kolejowego linii Chodzież—Gołańcz, co pociągnęło za sobą częste wstrząsy domu podczas przejazdu pociągów.

WYRZYSK. Kto złożył egzamin mistrzowski? W nr. 53 pominieliśmy nazwisko p. Bolesława Mely z Wyrzyńska, który zdał dnia 9. bm. egzamin na mistrza rzeźnickiego.

Nakło.

Kradzieże. Do piwnicy p. Pawliszowej przy ul. Potulickiej włamały się nieznanymi sprawcy i skradli około 10 centnarów kartofli, jest to wielka strata, gdyż P. jest biedną wdową, obciążoną kilkoro dziećmi. Jednej nocy dokonano aż 4 włamań: do składu p. Bruma przy ulicy Bydgoskiej gdzie skradziono lampę i parę drobnych rzeczy, garbarni p. Wilka, gdzie skradziono skór wygarbowanych na kilkadziesiąt złotych, p. Gniatczkowi przy ul. Hallera skradziono 14 kur, również usiłowano się włamać do składu skór p. Nawrockiego lecz zostali widocznie spłoszeni.

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na odbytym zjeździe delegatów kół powiatu wyrzyckiego wybrano nowy zarząd powiatowy, w skład którego wchodzi: prezes p. Piotr Ziarnek Nakło, wiceprezes p. burm. Ziarnek Miasteczko, sekretarz p. Bobek St. Nakło, skarbnik p. Krakowski Nakło, ławnicy pp.: insp. Wiśniewski Wyrzyk, insp. Halarziński Nakło, p. Małaczyński Białosłowie, p. Paluchowski Mrocza. Cały powiat jest już zorganizowany oprócz Wysoki, Runowa i Łobżenicy, toteż nowy zarząd powinien się starać, ażeby i te jeszcze placówki należycie zorganizować.

Pożar. Wybuchł pożar w domu p. Adamczyka, zapaliły się belki koło komina. Dzięki natychmiastowemu zauważeniu udało się pożar ugasić lecz całe urządzenie mieszkania spłonęło.

NAKŁO. Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Prof. W. Birkenmajer wygłosi w Nakle 15 bm. o godz. 17,30 w auli Gimnazjum Państwowego odczyt p. t. „Dzieje sztuki rzeźbiarskiej” z przeżyciami. Wstęp 50 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.

Białosłowie.

Sekcja niesienia pomocy bezrobotnym. W wyniku urzędowej zbiórki na rzecz bezrobotnych zebrano z pośród miejscowego obywatelstwa 403,50 zł w gotówce, 28,44 ctr. zboża i maki, 41 funtów wyrobów mięsnych, 5 p. cykorji, 12 f. platków owsianych, 3 f. makaronu i kilka paczek proszku mydlanego. Ze zebranej gotówki dokupiono 30 ctr. żyta na mąkę, z czego wydzielił się tygodniowo 544 f. chleba, resztę gotówki podzielono pomiędzy kupców, od których mogą bezrobotni uzyskać za wręczonemi przez zarząd gminy bonami potrzebne artykuły spożywcze. Bardzo mało pomocy udzieliło starostwo, mimo, że gmina wnosi bardzo wysokie świadczenia na rzecz powiatu. Obecnie jest zarejestrowanych 54 ojców rodzin jako bezrobotnych.

Walne zebranie Zw. Inwalidów Wcześniejących zgaił prezes p. Mamoni. Marszałkiem zebrania wybrano jednogłośnie p. Cyprycha, który powołał do pióra p. Fr. Burzyńskiego, na ławników pp. Rewolińskiego i Wagnera. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu zdał panowie Mamoni. Cyprych i Szczepański sprawozdanie z działalności rocznej. Komisja rewizyjna stwierdziła zgodność stanu kasowego i na wniosek przew. k. r. p. Wyrobka ndzieliło zgromadzenie ustępującemu zarządowi absolutorjum. W skład zarządu weszli pp.: Mamoni - prezes, Kaja - wiceprezes, Cyprych F. - sekretarz, Bruski zast. sekretarza, Wyrobek - skarbnik. Do komisji rewizyjnej pp. Rewoliński Tomasz, Sommerfeld, Bartoszek i Śledź. Następnie wręczył przew. komitetu p. Kaja prezesowi p. Mamoniowi dyplom za gorliwą pracę w organizacji. Na delegatów wybrano p. Mamonia i Cyprycha.

Ujście.

Pożar. Powstał pożar w stodole p. Mańczaka w Mirosławiu. P. Mańczak był zatrudniony przy młóceniu zboża motorem elektrycznym. Nastąpiło krótkie spięcie i w okamgnieniu cała stodoła stała w płomieniach. Pastwą ognia

padła cała stodoła, wszelkie zapasy zboża i różne maszyny rolnicze. Tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna była również przy pożarze czynna.

Rzeki wezbrały. Z powodu obfitych śniegów tutejsze rzeki Noteć i Głda wezbrały w znacznej mierze. Miejscami rozlewa się woda szeroko na przyległe łąki. Piwnice domostw położonych przy rzekach są zalane wodą. Ostatni dość znaczny śnieg przyczynił się jeszcze więcej do podniesienia poziomu wody.

Trzemeszno.

Złote gody. Obchodzili uroczystość złotych godów małżeńskich pp.: Tomasz i Katarzyna Kulsowie. Na intencję jubilatów odprawił ks. prał. Kowalski w katedrze mszę św., udzielając przytem pp. K. błogosławieństwa. Sędziwej parze przesłał również swe błogosławieństwo J. E. ks. kard. Prymas Hlond. Ad multos annos.

Prymieje. W Poznaniu, w kościele OO. Zmartwychwstańców odprawił przed kilku dniami swą pierwszą mszę św. wychowanek gimnazjum trzemeszeńskiego ks. Maksymilian Sommer. Na mocy rozporządzenia wyższej władzy duchownej rozpocznie ks. Sommer swą

pracę duszpasterską w Otorowie (powiat szamotulski). Ks. Sommer jest synem nauczyciela szkoły powszechnej, poległego podczas wojny światowej, a wnukiem znanego kupca trzemeszeńskiego Michała Krygiera.

Zebranie. Pod przewodnictwem p. Kajetaniaka odbyło się w salce p. Brzostowskiego zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości. Na porządku obrad była sprawa tabliczek numerowych oraz sprawa meldunkowa.

Dziwne przeniesienie służbowe. Starszy posterunkowy P. P. w Trzemesznie p. Dubski został w interesie „dobra służby” przeniesiony przez władze zwierzchnie do Łucka na Wołyń. O powodach przeniesienia p. Dubskiego na dalekie kresy wschodnie krąży w naszym mieście różne pogłoski. Nie od rzeczy będzie przypomnieć n. p. następujące wydarzenie z okresu przedwyborczego, kiedy to podczas wiecu pewnego stronnictwa opozycyjnego p. Dubski miał powiedzieć do gromady „Strzelców”, pragnących wdrzeć się na salę: „Mówię wam po raz ostatni — uspokójcie się — bo będzie źle”. Nie przypuszczamy chyba, żeby i ten moment wzięto pod uwagę przy przenieszeniu p. D. w interesie „dobra służby” aż do tak odległych stron. Żona p. D. pozostaje wraz z dziećmi narazie w Trzemesznie.

Samobójcy zrobiło się żal życia.

Z Poznania donoszą: W ostatnich dniach przybył z Warszawy do Poznania w poszukiwaniu pracy 26-letni fotograf Henryk Szymczak. Ponieważ wszelkie starania spełżył na niczem, ogarnęły p. S. czarne myśli, tak, że z rozpaczcy postanowił popełnić samobójstwo. W tym też celu wypił

desperat sporą dozę alkoholu, poczem przeciął sobie nożem żyły na rękach. Widok płynącej obficie krwi z otwartych ran jednak otrzeźwił niedoszedłego samobójcę. Zebrałszy wszystkie siły, udał się p. S. do szpitala, gdzie dokonano mu operacji zaszycia ran. Zdrowiu młodego człowieka poważniejsze komplikacje nie grożą.

Nowy sposób nabierania poczciwych wieśniaków.

Na terenie całego województwa poznańskiego grasuje szajka oszustów, dokonujących swych operacji nieznanym jeszcze u nas sposobem. Odbywa się to w sposób następujący: Przed chatę jakiejś wsi zajeżdża eleganckie auto, z którego wysiada dwóch przyzwyczajonych ubranych jegomościów. Proszą oni wieśniaków o mleko i o chwilę odpoczynku. W rozmowie jeden z panów przedstawia się jako hodowca krów i właściciel fabryki sukna, a drugi jako sekretarz pierwszego. Rewanżując się niby za mleko goście dobywają z auta wódkę i przekąski, częstują niemi wieśniaków. Zdobywszy w ten sposób zaufanie proponują oni wieśniakowi kupno różnych materiałów, których próbki pokazują. Ceny, jakie wyznaczają, są istotnie niskie i wielu gospodarzy daje się namówić zwłaszcza, że nieznajomi przyjmują weksle. W parę dni po odejściu gości, przychodzi paczka do wiejskiego klienta, który dopiero teraz przekonywuje się, że padł ofiarą oszustów. Pod wpływem bowiem poczęstunku, gospodarze podpisują weksle na poważne sumy, otrzymane zaś towary nie przedstawiają ani połowy tej wartości. Ofiarą oszustów padło kilkudziesięciu mieszkańców wsi, a dochodząca policja nie stwierdziła, że oszuści mają

siedzibę koło Zgierza pod Warszawą. Policja jest już na tropie oszustów.

Z Inowrocławia.

Maria Malicka i Aleksander Węgierko przybywają 14 bm. by zagrać tytułowe role w świetnej sztuce wielokrotnie granej w Polsce Nicodemiego „Dzień, noc i świt”.

Zdziałalności Tow. Kolonii Wakacyjnych w Inowrocławiu. Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych, które postawiło sobie za zadanie dążyć do poprawy fizycznego i moralnego zdrowia młodzieży szkolnej w czasie wakacji, może poszczycić się poważnymi pracami. Towarzystwo rok rocznie zakłada kolonie i półkolonie wakacyjne, organizuje kąpiele solankowe, utrzymuje tow. pozaszkolne. Tow. Kolonii Wakacyjnych czerpie fundusze ze składek członków, subwencji rządowych, samorządowych i organizacji społecznych. W ub. roku subwencjonował działalność towarzystwa magistrat m. Inowrocławia, wydział powiatowy i województwo. Koloniję leczniczą dla dziewcząt z powiatu utrzymywało Towarzystwo Ziemiańskie. Urządzono także względnie wspierano gwiazdki dla dzieci. Od ostatniego walnego zebrania ub. roku w skład ści-

Kruszwica.

Z ekranu. Kino-Teatr „Ziemiowit” wyświetla w sobotę i w niedzielę wspaniały film p. t. „Czcij matkę swoją”.

Zjazd rolników. W niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 4,30 po poł. odbędzie się zjazd rolników kujawskich w Kruszewicy, na którym będzie wygłoszony referat o obecnym kryzysie gospodarczym.

TURZA. Nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego. Odbyło się nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego w Turzy (pow. tczewski), na którym omawiano sprawę Pomorskiego Stow. Ubezpiecz. od Ognia w związku z wysoką opłatą premji. Przytem członkowie kółka żalili się, że Pom. Stow. Ubezpiecz. od Ognia ściągają z całą bezwzględnością przez sołtysów premje asekuracyjne. Prezes powiatowy p. Skarżyński złożył sprawozdanie z pobytu delegacji, wysłanej przez drobnych rolników i osadników do Warszawy. Do koła przystąpiło 14 nowych członków z Turzy i Szczepiecina.

PELPLIN. Wybór prezydium rady miejskiej i magistratu w Pelplinie. Pierwsze posiedzenie pelplińskiej rady miejskiej, które stało się historyczną chwilą miasta Pelplina, ze względu na to, że miasto to było niedawno jeszcze wioską, zagał zast. burmistrza p. Sikorski. Przewodnictwo obrad przyjął na siebie najstarszy wiekiem p. Olszewski, który na wstępie wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie. Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie śp. sołtysa Radzińskiego, który przez całe życie swoje dążył do tego, aby Pelplin został miastem, nie doczekawszy się jednakowej tej radosnej chwili. Na przewodniczącego rady miejskiej wysunięto dwie kandydatury: p. Knasta i p. Pionka. Większością głosów przeszedł p. Knast, wiceprzewodniczącym wybrano p. Nierzwickiego, sekretarzem p. Ankiewiczza, zastępcą p. Nocha. Pierwszy magistrat nowego miasta ukonstytuował się następująco: pp. Sikorski - I członek magistratu, zastępca burmistrza - Pruszek, ks. Lewandowski, Rapior i Byczkowski - członkowie magistratu.

Z Inowrocławia.

sięgo zarządu Tow. Kol. Wak. wchodzi pp.: prof. Kopeć - wiceprezes (prezes tow. p. insp. Rudawski opuścił nasze miasto), dyr. Tokarska - skarbniczka, p. Dańkowska - sekretarka. Przewodniczącą opieki pozaszkolnej jest prof. Müller-Czarnkowska, sekcji finansowej p. dyr. Tokarska. Przewodniczącym sekcji kąpielowej jest p. dyr. Bydałek, sekcji kolonij p. prof. Kopeć, półkolonij p. Kwieciński.

Zjazd okręgowy „Sokoła”. Odbył się zjazd delegatów rady okręgowej „Sokoła” okręgu inowrocławskiego w sali „Sokolni” przy udziale delegatów z następujących gniazd: Inowrocławia, Kruszewicy, Mogiła, Strzelna, Pakości, Barcina, Żnina, Gniewkowa, Maław, Kwieciszewa, Bronisławia, Szczepanowa, Piechcina i Janikowa. Zarząd dzielnicowy wkłp. zastępował skarbnik dzielnicowy p. Kempński z Poznania. W skład prezydium zjazdu weszli pp.: dr. Gutkowski - przewodniczący, sędzia Buchelt sekretarz, a jako ławnicy p. Eichhorst z Maław i p. Głowacki z Barcina. Sekretarz p. sędzia Buchelt złożył sprawozdanie roczne, stwierdzając radosne fakty żywego zainteresowania się społeczeństwa pracą sokola. Następnie d-h Bociek zdał sprawozdanie kasowe, poczem w imieniu komisji rewizyjnej wniósł d-h Zieliński o udzielenie absolutorjum całemu zarządowi. Z kolei naczelnik okręgowy d-h Radziński zobowiązał plan ćwiczeń poszczególnych gniazd. Jako statni przemawiał prezes dr. Gutkowski. W czasie dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp.: Eichhorst z Maław, Głowacki z Barcina, mec. Frankowski z Strzelna, dyr. Ziętowski z Inowrocławia, Lewandowski z Bronisławia, Krawczyk z Pakości, dyr. Meyza, sędzia Buchelt, Maderwald z Piechcina, Breiek, Milewski z Gniewkowa, Piotrowski z Kwieciszewa, Łapiński z Maław i inni.

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum i zaprobowaniu projektu zorganizowania samodzielnego wydziału sokolic, uzupełniono zarząd w miejsce ustępujących. Wylosowanych drułów Bocła, Fedkowicza i Marderwolda wybrano ponownie, a w miejsce pp. Lachowskiego, Mrówczyńskiego i Boeschego wybrano sędzię Buchelta, Eichhorsta i druhnę Dembską z Pakości. Na prezesa wydziału sokolic wybrano p. dyr. Namysłowską z Piechcina, na wiceprezeskę p. Grzybowską z Janikowa, a na naczelniczkę p. Wodrow z Piechcina. Komisje rewizyjną tworzą druhowie: Feigel, Jankowski i Zieliński, a sąd honorowy mec. Frankowski, Głowacki, Sroczyński, Milewski, Marderwolda i Grzybowska.

Walne zebranie Ligi Katolickiej.

W niedzielę, 22 bm. odbędzie się w Poznaniu w Złotej Sali Drukarni i Księgarni św. Wojciecha (Al. Marcinkowskiego 22, I. ptr.) o godz. 11,30 przed południem walne zebranie delegatów Ligi Katolickiej (Gniezno—Poznań). Na porządku obrad m. in.: zmiana ustawy Ligi Katolickiej w przystosowaniu do Akcji Katolickiej. Zarząd Główny L. K. przypomina zarządowi Lig Katolickich parafjalnych obowiązek udziału w wal-

nem zebraniu przez swoich delegatów.

Protector Związku JE. Najd. Ks. Kardynał-Prymas zapowiedział laskawie Swój udział w walnym zebraniu.

Zniżki kolejowe na drogę powrotną będą wydawane przy wejściu na salę obrad.

Liga Katolicka — Zarząd Główny
Prof. dr. Gantkowski Ks. J. Prądzyński
prezes. sekr. generalny.

Przegrał cudze pieniądze w sopockiej szulerni.

Poznań, w marcu. Głośna była swego czasu sprawa przegrana przez artystę-malarza Władysława Szymonowskiego w jaskini gry w Sopocie 40.000 zł, będących własnością braci Tomaszewskich. Ponieważ p. Sz. przegranych pieniędzy nie był w stanie zwrócić, zaskarżyli go poszkodowani do sądu, twierdząc, na rozprawie, że pieniądze wypożyczyli jedynie dla celów przemysłowych. Niektórzy świadkowie stwierdzili, że bracia

T. kilkakrotnie pożyczali różne sumy p. Sz., którymi tenże za ich wiedzą grał w ruletę. Na tej kombinacji mieli wymienieni zarobić około 10.000 zł. Później jednak fortuna się odwróciła i p. Sz. pożyczone pieniądze przegrał.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponosić ryzyko.

Wiadomości z Wągrówca.

Z życia Tow. Powst. i Wojaków. Plenarne zebranie odbyło się w sali p. Zjawńskiego. Za-gaił prezes p. Grochowicz. Protokół odczytał sekretarz p. Krajewicz. Komunikaty przedsta-wił p. Kaniewski, przyjęto na członka p. Fry-drycha. Na członka zgłosił się p. Smykowski.

Plenarne zebranie Kółka Rolniczego w Wą-growcu odbyło się w niedzielę, 8. bm. Prze-wodniczył prezes p. Kapsa. Odczytano komu-nikaty Wlkp. Izby Rolniczej. W wolnych gło-sach omawiano sprawę kupna młyna od p. Cytłaka nad czym wywiązała się obszerna dy-skusja, w której zabierali głos pp.: Barełkow-ski, Kapsa, Babiacyk, Marchlewski.

Zjazd sokolej rady okręgowej odbył się w Wągrowcu w lokalu Nowej Strzelnicy p. Rossy. Posiedzenie zajął prezes p. Przybylski, który poprosił na przewodniczącego zjazdu p. Ku-manowskiego, do pióra p. Rakowicza, na ławni-ków pp.: Kuklanowskiego i Pilaczyńskiego. De-legatów na zjazd wysłały następujące gniazda: Wągrowiec, Skoki, Mieścisko, Kcynia, Gołańcz, Margonin, Szamocin, Popowa Kościelna, Wapno i Damasławek. Po odczytaniu protokołu z ostat-niego walnego zebrania nastąpiły sprawozdania członków zarządu. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono skarbnikowi absolutorjum. Pre-zesem okręgowym został wybrany p. Przybyl-ski. Następnie podano do wiadomości, iż zlot dzielnicowy odbędzie się 28 i 29 czerwca br. w Poznaniu. Po wyczerpaniu porządku obrad, rozpoczęło się uroczyste zebranie 10-lecia istnienia okręgu wągrowieckiego. Posiedzenie zajął prezes p. Przybylski, który w pięknej przemówieniu przedstawił dzieje Sokoła za czasów zaborczych. Sprawozdanie z 10-letniej działalności złożył p. Rakowicz. Dyplomy wrę-czono zasłużonym członkom „Sokoła” pp.: Pa-wlickiemu z Szamocina, Kuklińskiemu, Smaru-jowi z Wapna, Pilaczyńskiemu ze Skoków, Ku-bankowi z Wągrowca, Przyborowskiemu, Ponikowskiemu z Popowa Kościelnego, Trojanow-skemu z Łekna, Koplinierowi, Szymańskiemu z Gołańczy, Piątkowskiemu z Kcyni, Drybul-skemu, Przybylskiemu, Martyńskiemu, Jarmu-żowi, Wiśniewskiemu, Ziółkowskiemu, Jeske-mu, Ratajskiemu, Wesołowskiemu, Jezierskiemu Chosińskiemu i nac. Kuśnierkównie.

Tuchola.

Osobiste. Egzamin czeladniczy w zawodzie murarskim złożyli: Zielke Jan, Domeradzki Fr. i Ebertowski L.

Walne zebranie „Sokoła” odbyło się w sali hotelu „Du Nord”. Omawiano sprawę zlotu w Gdyni. W miejsce ustępujących członków zarządu pp.: Kamińskiego, Piskozuba, Guza i Chmarzyńskiego wybrani zostali pp.: Kamiń-ski, Szulc A., Osiniński K., Zawadzkiński E.

Ze Zw. Inwalidów Wojennych. Odbyło się w lokalu p. Pawelskiego walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych, które zajął p. prezes Pawelski. Sekretarz p. Chylewski odczy-tał protokół. Sprawozdanie z rocznej działal-ności złożył sekretarz p. Chylewski. Do nowo-go zarządu należą pp.: Pawelski prezes, Bie-liński zast., Chylewski sekretarz, Włoch zast., Rupińska skarbniczka, Mięsikowska zastępcz. Komisję rewizyjną: Oszuścik, Śpica, Semrau, Węsierska, Lewandowski, Prochowski, Hoppe i Szlachta.

Likwidacja Tow. Powst. i Woj. W tuł. powiecie w miejscowości Śliwiczek i Rosochatka zlikwidowane zostały Tow. Powst. i Wojaków i to wskutek niezapłacenia składek członkow-skich, oraz tarć pomiędzy członkami.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. W czasie od 13. bm. pełni nocny dyżur apteka „Pod Łabędziem” przy Głównym Rynku.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, 14. bm. o godz. 20 — „Władza się nie myli”.

Niedziela, 15. bm. o godz. 16 — „Baba Jaga”.

Niedziela, 15. bm. o godz. 20 — „Władza się nie myli”.

Kino „Gryf” wyświetla polski dźwiękowiec p. t. „Wiatr od morza”.

Kino „Orzeł” wyświetla film p. t. „Męczen-nica namiętności”.

Podziękowanie. Dla biblioteki T. C. L. na Chelm. Przedmieściu, znajdującej się przy ul. Chelmińskiej nr. 25, ofiarowały laskawie panie: Zofja Rehr 2, Wanda Zielińska 2, Klara Popiel-ska 2, Lucja Nowak ponownie 9 książek, za co składam ofiarodawczyniom na tej drodze ser-deczne „Bóg zapłać”. Ks. Klunder, prezes Podkomitetu T. C. L. na Chelm. Przedmieście.

Nowy kierownik II komisariatu. Dowiadu-jemy się, że Ministerstwo Spraw Wewnętrz-nych mianowało na stanowisko kierownika II. komisariatu P. P. w Grudziądzu p. asp. Cze-sława Szurka, dotychczasowego komendanta P. P. w Tucholi.

Film o spawaniu w kinie „Apollo”. W zwia-

Zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odbyło się w Ognisku. Przewodniczył prezes p. Dykban, który powitał ks. Jankego i p. Sta-chowiaka. Protokół odczytał sekr. p. Polus, referat o lekkoatletyce wygłosił p. Świtajski. Następnie otrzymało kilku członków nagrody z rozgrywek ping-pongowych. Powyższe Stowa-rzyszenie założyło t. zw. „Złotą Księgę” do której wpisują się członkowie, przyrzekając wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych. Po przemówieniu ks. Jankego zapisało się 15 członków. W wolnych głosach przemawiali ks. Janke, nauczyciel p. Stachowiak i inni.

Echa zająć pod Opaleniem.

Rozprawa o szpiegostwo. — Skazanie redaktora na więzienie a wydawcę na grzywnę.

Chojnice, 11. 3.

Toczyła się w sądzie okręgowym rozprawa o szpiegostwo. Rozprawie przewodniczył prezes sądu dr. Drodzowski w asyście wiceprezesa Staruszkiewicza oraz sędziego Chmielewskie-go. Oskarżał podprokurator Janowski. Na ławie oskarżonych zasiadli: odpowiedzialny re-daktor „Pommereller Tageblattu” z Tczewa, p. Eitel Wersche oraz wydawca „Konitzer Ta-geblattu” p. Juliusz Schreiber z Chojnic.

Oskarżony redaktor E. Wersche, jako re-daktor odpowiedzialny chojnickiego dziennika „Konitzer Tageblatt” w artykule p. t. „Der Grenzzwischenfall. Spionage in Neuhöfen”, do-puścił się zdrady tajemnic wojskowych, mogą-cych szkodzić całości sił zbrojnych państwa polskiego.

Oskarżony p. Juliusz Schreiber, jako wy-dawca „Konitzer Tageblattu” przez niedbalstwo spowodował zamieszczenie danego artykułu.

Oskarżony Wersche bronił się tem, że in-kryminowany artykuł wyciął z niemieckiego dziennika berlińskiego „Der Tag”, który w Polsce nie uległ konfiskacie, a ten sam artykuł przedrukowały i inne pisma, które także nie zostały skonfiskowane.

Rzeczoznawcy wojskowi pp. Zawiszewski z Warszawy i Czech z Torunia orzekli, że in-kryminowany artykuł zdradzał tajemnice woj-

Wiadomości z Chełmna.

Zebranie plenarne Związku Podofic. Rezer-wy. Dnia 5. bm. zajął zebranie prezes p. Lu-bański. Po przeczytaniu protokołu z ostatnie-go zebrania, przystąpiono do omówienia wnio-sów na zjazd okręgowy, podczas którego wy-wiązała się obszerna dyskusja, poczem wybra-no delegatów. P. kpt. Piotrowski przeprowa-dził ćwiczenia w dziedzinie terenoznawstwa na mapie. Następnie składa sprawozdanie skar-bnik, z którego rezultatu wszyscy są zadowoleni. Dalej omówiono bliższe szczegóły utworzenia w powiecie podkół Związku i uchwalono pier-wsze zebranie zwołać w Unisławiu dnia 15. bm. o godz. 18. Po załatwieniu jeszcze kilku

mniejszych spraw, solwuje prezes Lubański ze-branie hasłem „Jedność”.

Na chleb dla bezrobotnych ofiarowali: Szrejer Kaniol 5 zł mies., Sikorski Józef 3 zł mies., Słózarczyk Stanisław 10 zł mies., Koepke 2 zł mies., Borowski 5 zł mies., Zeugner 2 zł mies., Gregorkiewicz 1 zł mies., Riedel 1 zł m., Jakubowski 1 zł mies., Mordawska 1 zł mies., Jeszke 5 zł mies., Frąckowski 3 zł jednorazowo, Jakubowska 2 zł mies., Piekarski 5 zł jedno-razowo, Loewenberg 10 zł mies., Granowski 10 zł mies., Śliwiński 5 zł jednorazowo, Wegner 3 zł mies., ks. Ossowski prefekt 5 zł mies., Donarski 5 zł mies., Kałdowski 5 zł mies., Rejewski 2 zł mies., Nierzwicki 10 zł jednor., dr. Krzyslak 10 zł mies., Proebstrug 5 zł mies. Wszystkim ofiarodawcom składamy najserdecz-niejsze podziękowanie prosząc o taskawe dalsze miłosierdzie. Komitet.

Uprawa tytoniu

na Pomorzu dozwolona.

„Monitor Polski” nr. 57 z dnia 11 marca ogłasza, że uprawa tytoniu dozwolona jest na warunkach określonych w pomorskim okręgu, obejmującym powiat grudziądzki, północno-zachodnią część powiatu wąbrzeskiego do linii kolei Jabłonowo—Kowalewo—Chełmża z włą-czeniem gmin, leżących bezpośrednio przy tej linii kolejowej po jej przeciwnej stronie, półno-cno-wschodnią część powiatu chełmińskiego do linii szosy Chełmża—Chełmno—Świecie z włą-czeniem gmin, leżących bezpośrednio przy tej szosie po jej przeciwnej stronie, oraz w powie-cie świeckim gminy położone wzdłuż wybrzeża Wisły, z wyjątkiem gmin leżących na południu od strony Chełmno—Świecie.

Do udzielania pozwoleń na uprawę tytoniu powołany jest urząd wykupu tytoniu w Gru-dziądzu.

skowe.

Prokurator domagał się dla redaktora Wer-schego 8 miesięcy więzienia, dla J. Schreibera 1000 zł grzywny.

Obronca osk. Wersche p. adwokat Ślapa oraz obronca osk. Schreibera p. adwokat Rad-wański, prosili o uwolnienie oskarżonych od winy i kary.

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił następu-jący wyrok: osk. Wersche skazany zostaje na 3 miesiące więzienia i 300 zł grzywny, które w razie nieściągalności zamienia się na karę więzienia licząc po 15 zł za 1 dzień, oraz ponosi 40 zł opłaty sądowej, osk. J. Schreiber skazany zostaje na niedbalstwo na 500 zł grzywny, a w razie nieściągalności na karę więzienia licząc 15 zł za 1 tydzień oraz 50 zł opłaty sądowej. Koszta sądowe ponoszą oskarżeni solidarnie po połowie. Oskarżeni wnieśli od wyroku odwo-lanie.

Walny zjazd delegatów

obwodu chojnickiego Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

W hotelu p. Kalety odbył się roczny walny zjazd delegatów Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Zjazd zaszczycili swą obecnością

starosta p. dr. Zaleski, kpt. Sosnkowski, por. Mueller, prezes okręgowy p. Prądzyński ze Skarpy. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa p. Kamińskiego, wybrano p. Banasiaka małżał-kiem.

Po sprawozdaniu starego zarządu, przystą-piono do wyboru nowego zarządu, którego skład jest następujący: Kowalski z Silna prezes, Szmidt z Brus zastępca, Grygiel z Chojnic se-kretarz, Banasiak z Chojnic zast., Pawłowicz z Chojnic skarbnik, Kurdyn z Gockowic ko-mendant, Małek z Lichnow zast., Loroch z Brus i Kowalski z Moszczenicy ławnicy, Urban ze Stawęcina referent oświatowy, Majdański i Lubecki z Chojnic komisja rewizyjna. Jako delegatów na zjazd okręgowy wybrano pp.: Kowalskiego i Pawłowicza.

Na zjazd przybyli delegaci z placówek: Brusy, Silno, Lichnowy, Moszczenica, Nowa-Cerkiew, Stawęcina i Chojnice.

Wiadomości z Tczewa.

Odważny czeladnik. Koń zaprzężony do wozu rzeźnickiego, zestraszony czemś, wypadł z ulicy przyrynkowej w szalonym pędzie, kie-rując się w stronę ul. Dworcowej. Popłoch znajdującej się na rynku z powodu dnia tar-gowego nie do opisania. Pewien czeladnik rzeźnicki, widząc rozbrzykanego rumaka, rzu-cającego wozem jak piłką na wszystkie strony, nie zwracając uwagi na możliwe skrócenie sobie karku, wskoczył od tyłu na wóz i uchwy-ciwszy lejce, zahamował rozhukanego konia. Odważny czyn ten zasługuje na uznanie.

Z zebrania Komitetu Budowy Kościoła w Tczewie. Po ostatecznym zadecydowaniu roz-poczęcia budowy kościoła w Tczewie przystą-piono przy udziale 25 członków do wyboru sekcji: propagandowej, technicznej i pracy. Do sekcji propagandowej wybrano: ks. prefek-ta Turalskiego, burmistrza Wojczyńskiego, re-daktora Lewandowskiego, pp. Białego, Glugle, Krajnika, Krzemienieckiego, Ossowskiego, Pro-chowskiego i Wyszyńskiego. Do sekcji tech-nicznej wybrano pp.: radcę Königa, inż. Gry-zela, inż. Klimę, Radziejewskiego, Rupe, Frau-endorfa, Bąka i Turko. Do sekcji pracy powo-lano: ks. wikarego Prabuckiego i pp.: Borzysz-kowskiego, Basendowskiego, Szwedę, Kozikowskiego, Zimnocha i Rumińskiego.

Kolekta na budowę kościoła w Tczewie. W ub. niedzielę odbyła się kolekta w kościele śk. Józefa na budowę kościoła, która przynio-siła 740 zł dochodu.

Wiąmywacze przy robocie. Na prątnicy w ostatnich dniach dobierał się złodziej do chle-wa kolejarza p. L. Jednakowoż nie dość ostro-żne wyjmowanie drzwi z zawias zbudziło mieszkańców, którzy wyskoczywszy natych-miast z mieszkań rzucili się w stronę, skąd nastąpił zgrzyt wyłamywanych drzwi. Złodzie-je — a musiało ich być kilku, co wykazywały ślady w śniegu — zbiegli nieschwytni, na szczęście nie zabrawszy.

Wypadek na stanowisku. Na torach przeto-

kowych w Zajczkowie uległ zestawiacz pocią-gów towarowych niejaki Kieprowski z Tczewa fatalnemu wypadkowi. Otóż dostawczy się podczas spinaania wagonów, będących w ruchu między bufory, został zgnieciony. Nieszczęśli-wą ofiarę zawodową odstawiono do szpitala.

Obława na węglokradów. Policja nasza ur-ządziła obławę na węglokradów i doszła do nieoczekiwanych rezultatów. Natknięto się na kilka skrytek, w których przechowywano wę-giel, zrzucony z węglarek i następnie tam skła-dowano. Odebrano około 4000 kg. węgla. Wy-konawców tego niedozwolonego proceduru czeka niebylejaka kara.

Kościierzyna.

Zaczęło się od dowcipów, a skończyło się na pobiciu obywatela. Służąca p. Okoniew-skiego, kupca z Kościierzyny zajęta była czy-szczeniem okien wystawowych. Do stojącej na drabinie dziewczyny, raz po raz zwracali się z soczystym dowcipem, gromadzący się na rynku bezrobotni, którzy nie mając nic lepszego do roboty, wygrzewali się na słońcu. Kiedy służąca nie reagowała na ich zaczepki, pozwolili sobie na grubszy żart, mianowicie rzucili dziewczynę z drabiny. Tego było zawiele, to też za służącą ujął się jej chlebodawca p. Okoniewski, który w ostrych słowach zganił robotników. W odpowiedzi na to pokazali mu pięści i pobili p. Okoniewskiego bardzo dotkli-wie. Wezwana policja nie śmiała interwenjować, gdyż czuła się bezsilną wobec gromady wojowniczych bezrobotnych.

„Sokół” uczcił pamięć zmarłego prezesa. W rocznicę śmierci ś. p. Władysława Socha-czewskiego, długoletniego prezesa okręgowego odprawił ks. wikary Kałduński mszę św. za spójność jego duszy, na którą przybył licznie „Sokół” z sztandarem. Pienia wykonał miej-scowy chór „Hałka”, którego zmarły był rów-nież członkiem.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 marca 1931 roku.

KALENDARZYK

Dziś: † Krystyny, Eufrazji.
Jutro: Matyldy kr., Zacharjasza.
Wschód słońca: godz. 6,23.
Zachód słońca: godz. 17,58.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 9 bm. do poniedziałku dnia 16 bm. pełnią dyżur:

- 1) Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza.
- 2) Apteka Pod Łabędziem, ul. Gdańska 5.
- 3) Apteka Staromiejska, ul. Długa 57.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek 13 bm. przedostatni raz „Syn Boży”, sztuka z francuskiego, 5 obrazów o treści ewangelicznej. Z powodu niedostatecznej frekwencji, sztuka o dużych wartościach zarówno literackich jak i religijno i moralnych — schodzi z repertuaru.

Teatr spełnił duże zadanie, artyści z pietyzmem, z zapałem i żarliwością wykonali powierzone sobie role, odtwarzając historyczne postacie z orszaku Chrystusowego.

Niedziela wieczór „Syn Boży” po raz ostatni.

Gościnny występ Teatru Toruńskiego.

W sobotę o godz. 16-ej po cenach znizowanych odegrana będzie wzruszająca tragedia, hymn miłości W. Szekspira p. t. „Romeo i Julia”.

Sobota wieczór odegrana będzie operetka p. t. „Miss Europa”.

W niedzielę o godz. 4-ej pierwszy raz po cenach znizowanych odegrana będzie opera w 3 aktach z prologiem i epilogiem J. Offenbacha p. t. „Opowieści Hoffmana”.

Nowa wielka premiera muzyczna.

W środę 18 marca wchodzi na repertuar nowa opera „Madame Butterfly” — Giacomo Puccini’ego.

„Madame Butterfly” mająca swój własny egzotyczny styl utrwaliła światową sławę kompozytora. Jest to opera, która łączy w sobie zalety wszystkich gatunków literatury scenicznej. Rola tytułowa bohaterki jest serdecznie z głębokim współczuciem przyjmowana przez widownię. Wystawienie „Madame Butterfly” jest nowym wspaniałym sukcesem Teatru Bydgoskiego.

Dzieci gimnazjum — dla bezrobotnych.

W niedzielę 15 bm. o godz. 12-ej gimnazjum żeńskie T. N. S. W. urządziła siłami swych młodocianych i wysoce utalentowanych wychowanek poranek, z którego dochód będzie skromną ofiarą dzieci — dla bezrobotnych. Połączenie tak pięknego celu z pięknym programem poranku, wroży wielkie zainteresowanie zarówno starszych jak i młodzieży. Ceny biletów bardzo niskie od 20 gr do 2 zł. Pomóżcie bezrobotnym.

Na marginesie.

Prasa sanacyjna posiada przedziwny dar patrzenia na najczarniejsze rzeczy przez różowe okulary, jeżeli to jej taktyce i zamiarom odpowiada. W ten sposób załatwiła się ona i ze sprawą bezrobocia. Gdy opinia publiczna uderzyła na alarm, że liczba zarejestrowanych bezrobotnych dochodzi do 360.000 (z częściowo zatrudnionymi i z niezarejestrowanymi nawet do pół miliona) stwierdza ona, że jest to też „punkt kulminacyjny depresji gospodarczej” i że, teraz znacznie się poprawa

Łatwo prorokować poprawę, gdy idzie na wiosnę. Niemniej faktem jest, że liczba bezrobotnych w Polsce jest niepokojąca. Wprawdzie w porównaniu z niektórymi krajami wysoko uprzemysłowionymi, cyfra ta może wydawać się skromną. Gdy się jednak zważy cyfrę mieszkańców w Polsce i niską skalę naszego uprzemysłowienia, to cyfra ta jest bardzo wielka.

Tu jeszcze zważyć trzeba, że liczba 360.000 bezrobotnych jest sztucznie obniżoną. Przecież w Polsce mamy liczne działy produkcji, które pracują z deficytem (na wywóz z premjami eksportowymi) i jedynie dlatego nie są redukowane, aby nie powiększać cyfry bezrobotnych. Inaczej mówiąc, gdybyśmy ustalili produkcję li tylko racjo-

nalna, to dalsze tysiące ludzi musiałyby zostać bez pracy.

Tak potężny wzrost bezrobocia jest mierzniem naszej sytuacji gospodarczej, wyjątkowo krytycznej.

Sanacja ma słuszną, że teraz znacznie się poprawa. Z chwilą rozpoczęcia robót wiosennych bezrobocie znacznie szybko spadnie. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy spadnie ono do poziomu zeszłorocznego. Bo to pogarszanie się sytuacji u nas nie jest zjawiskiem wyjątkiem ani przejściowym, tylko o stałej zniżkowej tendencji.

Państwowa polityka gospodarcza liczyła się z gwałtownym wzrostem bezrobocia. To też obecny budżet w znacznej mierze nastawiony został na walkę z bezrobociem. Te

klęskę jednak złagodzić mogą tylko na wielką skalę prowadzone roboty publiczne, i to zdecentralizowane. Rozbudowa portu gdyńskiego lub kolejowej magistrali węglowej posiada charakter lokalny. Podobnie i budowa gmachów reprezentacyjnych w Warszawie. Polepszyć ona może sytuację w stolicy, ale bodaj czy wpłynie na sytuację ogólną.

Jedną z najwładniejszych metod walki z bezrobociem jest akcja budowlana, prowadzona intensywnie i równorzędnie w większych miastach. Niestety, tutaj właśnie projekty rządowe zapowiadają się bardzo skromnie. Jest to błąd, który należałoby jak najrychlej naprawić.

Ze Związku kupców podróżujących i agentów handlowych w Bydgoszczy.

Z opóźnieniem dowiadujemy się o tegorocznym walnym zgromadzeniu członków Związku kupców podróżujących i agentów handlowych. Zebranie zagał prezes p. Kucharzewski, witając gości i liczne grono członków. Następnie odczytał sekretarz p. Pawłowski ostatnie protokoły walnego i plenarnego zebrania, które zostały bez zmian przyjęte. Z kolei przystąpiono do wyboru przewodniczącego walnego zebrania. Został nim p. Malejka; tenże powołał do stołu prezydjalnego jako sekretarza p. Węglińskiego, a jako ławników pp. Jagielskiego i Leona Kotlińskiego.

Sekretarz związku p. Pawłowski przedstawił cyfrowo żywotność organizacji. Wzrastająca liczba członków i ożywiona korespondencja sekretariatu, tudzież poważna ilość ofert od fabrykantów, świadczą dodatnio o gorliwej pracy zarządu.

Po sprawozdaniu sekretarza, które przyjęto z zadowoleniem, przedstawił skarbnik p. Powalowski bilans roczny dość korzystny. Skarbnikowi udzielono pochwały za dzielne wywiązanie się z powierzonych obowiązków.

Niestrudzony prezes p. Kucharzewski przedstawił zebranym ogólną działalność zarządu, dziękując członkom za gorliwą

współpracę, wzywał jednocześnie zebranych do wytrwałej pracy nad dalszym rozwojem związku. Przemówienie prezesa przyjęło ogół zebranych z wielkim zadowoleniem, dziękując przez oklaski za jego działalność.

W imieniu komisji rewizyjnej przemawiał p. Jankowski, potwierdzając prawidłowość sprawozdania zarządu, poczem udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Nastąpiły zaraz wybory nowego zarządu. Głosowano tajnie, kartkami. Wynik głosowania jest następujący: Kucharzewski — prezesem, Kotliński — wiceprezesem, Węgliński — sekretarzem, Pawłowski — zastępcą sekretarza, Powalowski — skarbnikiem. Ławnikami wybrano: Władysława Nowickiego, Franciszka Nowickiego, Plichcińskiego i Klesę. Do komisji rewizyjnej: Jabłońskiego, Dominiszewskiego i Frosta. Członkami sądu honorowego: Klesę, Jagielskiego, Kruszczyńskiego, Klorka i Kotlińskiego.

Prezes Kucharzewski, objawiając znowa kierownictwo, udzielił głosu według porządku obrad obecnym członkom. Podczas dyskusji wykazali członkowie żywe zainteresowanie i gotowość współpracy z nowo wybranym zarządem dla dobra i dalszego rozwoju organizacji.

Walny Zjazd Okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawod. na okręg bydgoski

odbędzie się w niedzielę, 22 bm. w sali „Strzelnicy” przy ulicy Toruńskiej 175.

Porządek obrad:

1. O godz. 9-tej Msza św. w Farze;
2. O godz. 10½ zagajenie zjazdu, powitanie gości;
3. Wybór prezydium zjazdu;
4. Wybór komisji weryfikacyjnej i komisji-matki;
5. Sprawozdania zarządu a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) kierownika biura;
6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej;
7. Dyskusja i uchwały;
8. Wybór nowego zarządu okręgowego i komisji rewizyjnej;
9. Referat o roli związku w okresie przesilenia gospodarczego;

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Syn Boży.

Jest artystycznym ryzykiem wprowadzać na scenę historycznych bohaterów, nad którymi legła królewska cisza wieków. By wielkie te postacie wprowadzić w świetlisty krąg ramy scenicznej, — trzeba nierazdo wskrzeszać pogasłe zorze dziejowe, wzruszać zastygłe granity, świecące na drogach ludzkości. Myśl widzów, idealizująca pomarłe postacie i minione koleje, szuka na scenie kolosów, których niełatwo ożywić szminką i kostjumem.

Cóż dopiero powiedzieć, gdy teatr sięga do religijno-historycznych tematów i postaci, od których, obok potężnych, dziejowych promieni, — bije czar świętości. Gdy autor i powoła mu aktorska drużyna zapragnie ściągnąć na ludzki padoł opróżnione blaskami wieczności niebios i przedstawić wielki bój o zapanowanie Królestwa Bożego na ziemi.

Ze przy niepospolitym talencie wprowadzanie motywów i postaci religijnych do sztuki — może się powieść, o tem świadczy przeszły przez miliony rąk „Ben-Hur” Wallace’a, świadczy, żeby sięgnąć do naszej twórczości dramatycznej, wstrząsający „Judasz” Rostworowskiego, a wawelski bard

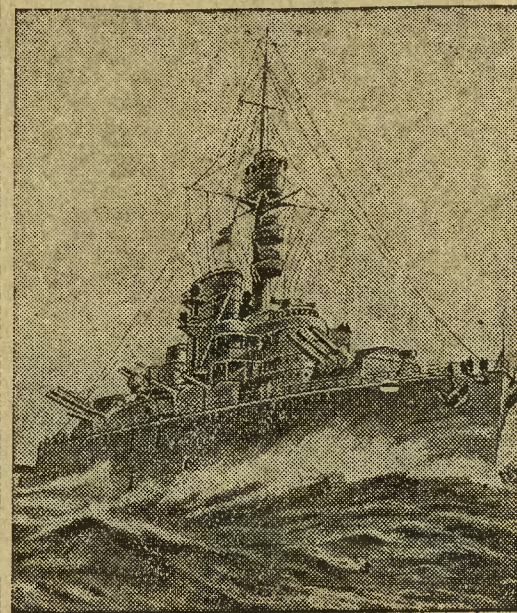
10. Dyskusja;
11. Wolne głosy i wnioski;
12. Zamknięcie zjazdu.

— **Pryszczycza u zwierząt w powiecie bydgoskim powoli wygaśa.** Okręg „zapowietrzony” stanowią jeszcze gminy Wierzchucin, Otorowo, Bitkowiec, Łąsko Małe i obszar dworski Myślicinek. Okręg zagrożony zarazą pryszczycy obejmuje po myśli rozporządzenia wojewody cały obszar powiatu Bydgoszcz (wieś i miasta). Z tego powodu zakazano tutaj odbywania targów na zwierzęta racicowe z wyjątkiem targów urzędzanych przy rzeźniach publicznych.

— **Na bezrobotnych.** Urzędnicy Izby Kontroli Rachunków złożyli w administracji naszego pisma 20 zł na bezrobotnych.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach płucnych i płucnych, zółtach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wola, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego.

Niemiecki pancernik A.



którego budowę umożliwili socjaliści w reichstagu, a który po wykończeniu będzie bardzo groźnie wyglądał.

Konfiskata zatwierdzona SĄD GRODZKI w Bydgoszczy

I. 2. Kps. 359/31

Postanowienie.

W sprawie konfiskaty „Dziennika Bydgoskiego”. Zarządza się konfiskatę całego nakładu egzemplarzy „Dziennika Bydgoskiego” nr. 58 z daty Bydgoszcz dnia 12 marca 1931 r.,

albowiem

Sąd dopatrył się w karykaturze umieszczonej na str. 3 pod nagłówkiem: „Jak niemądra opozycja wyobraża sobie wizytę Pana Marszałka w Watykanie”, ciężkiego wybrzyku. Karykatura odnosi się do osoby p. ministra spraw wojskowych, a więc członka Rządu i narusza zewnętrzna obyczajność powszechną i zawiera znamiona wykroczenia z § 360 ust. 11 k. k.

Bydgoszcz, dnia 12 marca 1931 r.

Sąd Grodzki
(—) Meysner.

Dwuwatki zwyciężyły!

Właściciele fabryki giliz „Sokół”, produkującej gilzy „Dwuwatki”, byli przez konkurentów naśladowani tak dalece, że zmuszeni byli wstąpić do sądu, wnosząc o nakazanie im oskarżenia. Właścicielowi fabryki giliz „Edylja”, i J. Goldbergowi, właścicielowi fabryki giliz „Orzeł”, o naśladowanie znaku towarowego i nieuczciwą konkurencję. Sąd okręgowy, po wysłuchaniu opinii biegłych, uznając winę oskarżonych za udowodnioną, skazał każdego z nich na miesiąc aresztu bezwzględny i zasądził powództwo cywilne po 3.000 zł i zgodnie z konkluzją powództwa nakazał ogłoszenie wyroku na koszt oskarżonych w „Kurjerze Warszawskim” i „Gońcu Częstochowskim”.

zyserskiej ręki, artystów zakrojonych na klasyczną miarę, wreszcie doskonale wyćwiczonych statystów, dźwigających pokąźny ciężar przedstawienia wobec chętnego posługiwania się przez autora grą za kulisą, mdłą bez podtrzymania jej przez żywy tłum na scenie.

Nie zatwócił i tym razem reżyserski bułat p. Koreckiego, panującego doskonale nad intencjami autora i mechanizmem sztuki. Artystyczny zespół wy dobył z niecodziennych ról wszystkie tkwiące w nich blaski i tony.

Pierwszorzędnie wypadły postacie faryzeuszów, czy to jeszcze wątpliwych, ale już na progu wschodzącej świątyni Chrystusowego ducha, czy zakamieniałych w nienawiści do Mistrza nowego Zakonu — a wszystkie trzy role niewieście oddane były ze świątecznym skupieniem i doskonałym liryzmem.

Umiejętnie kierowani statyści wywiązali się doskonale ze swojego zadania. Jedynie głos Chrystusa z za sceny pozabawiony był akordów mocy i słodyczy. Pomysłowe i piękne dekoracje podniosły całość przedstawienia.

Dyrekcja teatru zrobiła wszystko, jeżeli nie więcej, co leżało w jej mocy, aby oceniła to nasza publiczność i pospieszyła tłumnie na widowisko wzniosłe i piękne. (ab)

Kino Krystal
Początek o 7 i 9.
w niedzielę od 3,20.
Ceny wstępu
od 1.00 złotego.

Dziś w piątek premiera
najnowszego filmu dźwiękowego wytwórni europejskiej wspaniałego arcydzieła z żywiołowym rozmachem i porażającą siłą uczucia. Potężny dramat sensacyjno-erotyczny z dalekich mórz i krainy słonecznej reżyserji Sandberga pod tytułem

Zóltolicy Kapitan

W rolach głównych: najgenialniejszy tragik świata Mongol
Inkisziniew
bohater filmu „Burza nad Azją” i egzotyyczna tancerka
D'Al-AI

Porywająca treść!
Sensacja! Napięcie!
Piękne zdjęcia morskie!
Dotychczas niewidziane oryginalne sceny z spelunek Marsylji.

Dodatek:
Nowy Tygodnik Dźwiękowy
Foxa.

Obrady budżetowe Rady Miejskiej.

Budżet „oszczędnościowy”, bo o 5 milionów mniejszy od zeszłorocznego.

Bydgoszcz, 13 marca.

Po tygodniowych debatach komisyjnych przedłożono Radzie Miejskiej do ostatecznego zatwierdzenia budżet miejski na rok 1931-32, wykazujący w wydatkach i dochodach sumę 23 1/2 miliona złotych. Przypominamy, że budżet zeszłoroczny w zaokrągleniu wynosił 28 1/2 miliona zł.

Pierwsze publiczne posiedzenie budżetowe trwało 3 i pół godziny bez przerwy i było nader spokojne. Generalni mówcy „opozycji” zachowali swe pociski, zdaje się, na zakończenie sesji budżetowej. Nadzwyczaj skromni byli socjaliści t. zw. niezależni. Do głosu zapisał się z ich strony jedynie r. Wnuk, sprzeciwiając się — budowie kostnicy na cmentarzu w Bartodziejach, przez co wzburzył tylko politywanie u galerji.

Przed rozpoczęciem obrad najstarszy radca magistratu p. Podoski pod nieobecność wiceprezydenta miasta, bawiącego w Warszawie, przedstawił zgromadzonemu kolegium dwóch nowych radnych — Edmunda Frykę i Anastazję Nowicką. Radna Nowicka nie jest nowicjuską, gdyż zasiadała przez cztery lata w poprzedniej Radzie Miejskiej.

Sprawozdaniem gospodarzem magistratu za rok 1930, wygłoszonym przez radcę Wachego, zajmujemy się osobno. Wykazano, że mimo nieprzewidywanych trudności na rynku kredytowym

ogólny majątek miasta Bydgoszczy wynosi 78 milionów złotych.

Składa się on z nieruchomości, otaksowanych na 32 miliony, z ruchomości, majątku przedsiębiorstw komunalnych, papierów wartościowych i różnych fundacji. Ogólne

zadłużenie miasta

wynosi coś ponad 16 milionów złotych.

W porównaniu z rokiem ubiegłym zadłużenie zmniejszyło się o dwa miliony, zaś majątek ogólny wzrósł „na papierze” o całe 6 milionów.

Prezłożony nowy budżet uwzględnia ciężkie położenie gospodarze obywateli, objawiające się w poważnych niedoborach podatkowych, których nijak ściągnąć nie można. Wydatki nieomal wszystkich działów gospodarki miejskiej obcięto, przeznaczając na roboty tylko mniejsze sumy. Między innymi uchwalono: 50.000 zł na kupno i urządzenie schroniska dla bezdomnych.

40.000 zł na naprawę mostu przy ulicy Sportnej (dawniejszy most Lloydu w Kapuściskach), 20.000 zł na rozpoczęcie budowy mostu w Jachcicach;

30.000 zł na założenie kanalizacji i wodociągów przy szkole powszechnej im. Mickiewicza i ochronie na Okolu;

5.000 zł na pobudowanie kostnicy na cmentarzu w Bartodziejach;

kilkadziesiąt tysięcy na wybrukowanie ulicy Kozietulskiego, prowadzącej do nowego szpitala, ulicy koło łaźni na Szwederowie i kilku innych.

Część oszczędności budżetowych, co najmniej 100.000 złotych, postanowiono na wniosek d-ra Świąteczkiego i radcy d-ra Soboczyńskiego obrócić na dalsze prace przy nowym szpitalu. Rychle ukończenie budowy tego monumentalnego gmachu jest rzeczą bezwzględnie konieczną, stare bowiem szpitale, za czasne, nie mogą pomieścić wszystkich chorych i szukających pomocy w nagłych wypadkach.

Na utrzymanie szkół miasto przeznaczyło przeszło milion złotych, na utrzymanie teatru miejskiego 272.000 zł (w tem subwencja dla dyrektora 84.000 zł), dla muzeum miejskiego 40 tys. zł (w tem nowe zakupy 10.000 zł), dla biblioteki miejskiej 80.000 zł.

Wydział zdrowia publicznego, pogotowie ratunkowe, łaźnia, cmentarze, parki i ogrody — kosztować będą około pół miliona złotych. Osobno — wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe 56 tysięcy, a więc 6 tysięcy mniej, ponieważ odpadają wydatki na utrzymanie budowlane boisk. Radny Lenkowski żądał cofnięcia subwencji 5.000 zł, przeznaczonej dla towarzystwa wycieczek konnych, uważając „totalizator” za grę niemoralną. Większość radnych wniosek r. Lenkowskiego odrzuciła, wychodząc z słusznego poniekąd założenia, iż

wycięgi przyczyniają się do podniesienia hodowli koni i do — ożywienia interesów w mieście.

Opieka nad ubogimi dziećmi i starcami oraz żywienie bezrobotnych czyli t. zw. opieka społeczna stanowi jedną z najważniejszych pozycji w budżecie. Radny Lonatowski, sprawozdawca tego działu, referując, „wykopertną” się. Zamiast wyraźnie uzasadnić konieczność urządzenia stacji opiekuńczej dla nieszczęśliwych matek nieślubnych dzieci — bajął, powodując wybuch śmiechu na sali, o dziewczętach „cięzarowych”. Szkoła dokształcająca dla niejednych radnych przydałaby się naprawdę!

Budżety szpitali i miejskich zakładów opiekuńczych przyjęto ze zmianami, jakie zaproponowała komisja finansowa. I tutaj kierowano się zasadą oszczędności bezwzględnej.

Zniechęcony do życia przez bóle reumatyczne.

W dobie obecnego kryzysu codzienne troski materialne łożą się już ciężkim na każdego brzemieniem. Gdy dręczą kogoś jeszcze nieustanne bóleści, temu doprawdy życie przykrzyżeć się może. Dlatego też bardzo ciekawym jest pismo p. Pawła Manna, Warszawa, Konarskiego 5, w którym czytamy m. i.: od lat cierpię na reumatyzm. Dokuczliwe bóle wprost obrzydliły mi życie, czyniąc mi niezdolnym do pracy. Stosowałem wiele środków, ale skutek był niestety tylko przejściowy. Gdyż po krótkim czasie bóle powracały. Przygodkowo o mojej niedoli opowiedziałem jednemu znajomemu. Poradził mi spróbować tabletki Togał, które sam już z nadzwyczajnym wynikiem stosował, cierpiąc na bóle neuralgiczne. Posłuchałem jego rady i nabyłem w aptecce Togał. Z radością stwierdzić muszę, iż rezultat jest wprost bajeczny. Już od trzech miesięcy nie dokuczają mi żadne bóle i czuję się teraz zupełnie zdrowym, powróciłem do pracy. Z wdzięcznością i czystym sumieniem polecam każdemu cierpiącemu tabletki Togał, jako zbawienny środek. Rzeczywiście przeciwko bólom reumatycznym, podagrze, bólom i rwaniu w stawach, bólowi nerwowym i głowy, grypie i przeziębieniu niema nic lepszego nad Togał! Potwierdza to dobitnie przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów. Togał w naturalny sposób usuwa pierwotki chorobotwórcze i jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Tysiące udurzonych odzyskało dzięki tabletkom Togał swe zdrowie. Wypróbujcie i przekonajcie się sami! We wszystkich apt

Zagadkowe morderstwo.

W wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy wiadomość o tajemniczym morderstwie, dokonanym na osobie 34 letniej Juljanny Remusówny, kobiety lekkich obyczajów, zamieszkałej przy ulicy Kościuszki 17.

Po osiągnięciu dalszych szczegółów o tem zagadkowym morderstwie, dowiedzieliśmy się, że denatka zajmowała u niejkiego Muzalewskiego pokój w charakterze sublokatorki, przyjmując tam odwiedzin szych gości. Zbrodnię, której dokonano między godziną 6 a 7 rano, spostrzegł pierwszy właściciel mieszkania Muzalewski.

— Nieposłuszny zegar. Zegary na wieżach kościelnych nie zawsze odznaczają się dokładnością. Dawno często narzekano na zegar, umieszczony na kościele Klarysek. Ten „regulator życia bydgoskiego” na szczęście teraz z matematyczną dokładnością się posuwa. Natomiast zegar, umieszczony na wieży kościoła św. Trójcy chodzi nie bardzo dobrze, a wybija nawet czas o dwie godziny naprzód. Razi to oczywiście ludzi i dlatego należałoby tę bolączkę jak najprędzej usunąć.

— Polski Zbór Ewangelicko-Augsburski podaje do wiadomości, że w kościele staroluterskim przy ulicy Poznańskiej odprawione zostanie w niedzielę 15 bm. uroczyste nabożeństwo. Utwory religijne wykona orkiestra 62 p. p. Solo skrzypcowe odegra p. Wera Millerówna. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 12 w południe. W środę Koło Pań urządzi dla żołnierzy-ewangelików podwieczorek o godz. 5-tej po południu.

— Z Cechu krawiectwa damskiego. W niedzielę 15 marca w sali restauracji „Pod Lwem” odbędzie się zebranie organizacyjne krawczyń i krawców, w którym bierze udział także Cech krawiectwa damskiego. Wszystkich członków i sympatyków uprasza się o przybycie. Początek o godz. 10.30 rano.

— Bóle nerwowe i głowy usmierza i usuwa szybko i skutecznie Togał. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Tysiące udurzonych odzyskało przy pomocy Togału swe zdrowie! Wypróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko oryginalnych tabletek Togał, — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. (6750)

— Zamiast wieńca na grób przedwcześnie zmarłego Bogusia Werno, synka p. dyr. Werno, pracownicy firmy Suwalski złożyli w dniu 3 marca 15 złotych na rzecz bezrobotnych.

— Ofiara. P. sedzia polubowny Gierszewski złożył: zł 10 na potrzeby kościoła św. Trójcy, zł 10 na bezrobotnych.

Tabor miejski będzie się również z tych względów musiał obyć bez drugiej polewaczki samochodowej i bez piaskarki. Na dodatkową pomoc przy usuwaniu śniegu stawiono do budżetu 15.000 zł tak jak ubiegłego roku.

Sprawozdawca działu popierania handlu i przemysłu r. Karow zakomunikował zebranym uchwałę komisji, aby sale państwowej szkoły przemysłowej służyły jedynie celom szkolnym, więc nie na urządzenie zabaw i zebrań politycznych!

Wydatki gazowni zmniejszono o 60.000 zł. Dochody gazowni — mimo silnej konkurencji „elektryki” — powinny zdaniem ojców miasta, odrzucić na czysto pół miliona.

Wodociągi otrzymają pewną kwotę na renowację maszyn. Sprawozdawca r. Martini ubolewał nad tem, że Bydgoszcz ma zamało wodociągów. Niestety, z powodu ogólnej biedy ludność używa wody mniej.

Przy budżecie rzeźni miejskiej wypowiedział swoje uwagi r. Błaszak, lecz nie znalazł zrozumienia u radnych ze sfer robotniczych, którym wszystkie poczynania dyrektora rzeźni imponują.

Enperowcy również głosowali za dokładką

dla inspektora szkolnego, chociaż województwo w okólniku swoim wyraźnie się zastrzegło przeciwko wstawianiu nowych pozycji do budżetu. Nie dziwimy się nauczycielom z N. P. R. i frakcji niemieckiej, ani nawet prezesowi Faustyniakowi, którego syn jest podwładnym insp. Łapińskiego. „Not lernt kein Verbot” — mówi przysłowie niemieckie.

Zobaczmy, co będzie dalej.

Wylowione zwłoki topielca.

Dnia 10 bm. policja odnalazła w rzece Brdzie tuż przy Młynach Bydgoskich zwłoki topielca, w którym rozpoznano 20-letniego Władysława Rutkowskiego.

Rutkowski, z zawodu zdun, był sierotą i zamieszkiwał u swych krewnych przy ul. Szczyńskiej 9. Będąc bez pracy, ciągle wyrzekał na swój nieszczęsny los, a w dniu świąt Bożego Narodzenia ubiegłego roku doszedł do takiego stopnia przeziębienia, że oświadczył wszystkim domownikom, iż musi rozstać się z tem życiem. Wyszedł z domu, aby już doń więcej nie powrócić.

Po dłuższych bezskutecznych poszukiwaniach krewni zwrócili się do władz policyjnych, które również nie mogły wpaść na ślad zaginionego. Dopiero teraz odnaleziono zwłoki Rutkowskiego, który najprawdopodobniej, jak to zapowiedział, popełnił samobójstwo.

Zwłoki odstawiono do kostnicy przy szosie Szubińskiej.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 14 MARCA.

POZNAN. 13—13.05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13.05—14: Koncert gramofonowy, 14—14.15: Notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. 18.45—19.30: Koncert orkiestry Radja Poznańskiego. 20.15—20.30: Nadprogram z ilustr. muz. 22.15—22.35: Koncert Chopinowski w wyk. prof. Franciszka Łukasiewicza. (Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie). 22.50—24: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

WARSZAWA. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15—15.20: Komunikat gospodarczy. 16.35—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45—17.15: Transmisja uroczystości poświęcenia nowej siedziby Polskiego Związku Buchalterów -Rzeczoznawców i Buchalterów-Bilansistów. 17.45 do 18.45: Program dla dzieci. 19.25—19.35: Płyty gramofonowe. 20.30: Muzyka lekka. 23—24: Muzyka taneczna.

Radiosłuchacze!

Używajcie baterji anodowych „DAIMON”



(1551)

Będziecie zachwyceni ich siłą i trwałością.

Kto wygrał na loterii?

W trzecim dniu ciągnięcia 5-jej klasy. 22-iej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł na nr. 185652.
10.000 zł na nr. 62112 63865 186382 204022.
5.000 zł na nr. 176241.
po 3.000 zł na nr. 108046 143304 170925.
po 2.000 zł na nr. 127 3018 15682 42957 45572 55652 62971 67117 90768 117779 123628 151766.

Mniejsze wygrane oraz stawki, nie zamieszczone w powyższym wykazie, można bezpłatnie przejrzeć w Kolekturze Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana stawek na losy nowe.

po 1.000 zł na nr. 13143 24164 29228 33577 41666 44182 64340 67397 76879 77891 80916 96482 103405 107484 108680 118191 122322 126632 136260 137390 140499 142419 144751 146924 147562 151595 153467 157029 161232 161891 164171 167490 170936 172753 179539 191884 192601 195820 197287 207872 208068 37592.

po 500 zł na nr. 1163 1221 1263 1995 5000 6023 11783 11878 13821 16980 17604 19057 21133 21184 21591 23134 23331 23750 24821 24914 24935 25574 26390 30131 30376 31198 31919 33892 35268 36925 38029 38607 38999 39369 40990 41624 41898 46463 51730 51880 53504 53687 54968 57184 57946 58626 59907 60241 61273 61982 64231 66647 67648 67910 68354 69263 70088 70412 70765 70766 70924 72660 73044 73407 75076 75390 75630 76277 76746 76903 77057 77505 79094 79760 82108 83333 83802 84203 84527 84840 86596 87257 87515 89065 90351 90971 91120 91479 93784 93842 94476 94619 95960 96907 97919 99122 99240 99412 100189 100566 100637 100699 101305 105228 105993 106350 107432 108625 108954 109896 110131 112671 114880 114982 115395 117462 118298 119050 120298 122983 125511 126060 126780 129053 131222 131673 135760 136129 136950 138064 131015 141480 141673 142029 145231 145470 146530 149345 149566 149831 149865 149967 150285 150355 151112 152919 155076 155430 158276 158562 160041 160317 160454 160810 161090 162959 163179 163758 163882 164366 166043 170159 170362 171461 174425 175146 176026 177841 179234 180260 185131 187122 190601 190678 196779 198092 198807 201276 204438 206336 207506 208059 208759 209234.

WODA KOLONSKA MAJOLA
DOKONAŁA ORZEŹWIAJĄCA

— **Przewodniczący I Izby karnej Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sędzia Radłowski**, według informacyj, które otrzymaliśmy ze sfer sądowych — o-puszcza nasze miasto, przenosząc się do Katowic, gdzie obejmie wyższy urząd, bo wiceprezesa Sądu Okręgowego. Szerokie sfery obywateli, z którymi przez Radłowski się żył, bądź to w „Sokole” bądź też w innych organizacjach społeczno - wychowawczych, jak niemiernie koło sędziów i adwokatów, tudzież prasa, wobec której przez Radłowski jako sędzia zawsze był obiektywny, zachowają dla niego wdzięczną pamięć.

— **Nowy dyrektor elektrowni miejskiej i tramwajów**. Z dniem 1 kwietnia obejmuje zarząd elektrowni i tramwajów m. Bydgoszczy inż. **Tymowski** z Łodzi, wybitny fachowiec.

— **Ogólne zebranie kolejarzy**. Wczoraj, w czwartek, w sali p. Małeckiego odbyło się ogólne zebranie kolejarzy, poświęcone protestowi przeciwko przeprowadzaniu w wydziale mechanicznym i drogowym redukcjom personalnym i dni pracy oraz zamierzonym obniżkom poborów pracowniczych. Referat zasadniczy wygłosił członek wydziału wykonawczego Z. K. P. p. Wasikowski, który złożył sprawozdanie z dotychczasowych posunięć wydziału. Przyjęte zostały rezolucje, które wraz z obszerniejszym sprawozdaniem podamy w następnym numerze „Dziennika”.

— **Rewja mody wiosenno-latawowej w Be-De-Te**. Tradycyjnym wzorcem odbędzie się w niedzielę 15. III br. jedyną w Bydgoszczy wielką rewją mody wiosenno-latawowej w Bydgoskim Domu Towarowym na II i III piętrze magazynu. Pannie bydgoskie ujrzą znowu cały szereg nowych kreacji tegorocznej mody. Przy kawce i ciasteczkach oraz muzyce salonowej miło będzie spędzić dwie godziny — w niedzielę o godzinie 4 po południu w Be-De-Te!

Smutny objaw.

Conajmniej dziwne rozpanoszyły się u nas stosunki w dziedzinie kultury i rozrywki. Płytkość gustów naszej publiczności jest wprost przerażająca. Największym powodzeniem cieszą się przejawy najbardziej podkaszanej i zupełnie lekkiej muzy, a każda zamiejscowa, choćby najslabsza „szmira” kabaretowa ściga tłumy. Za to wszelkie poważniejsze poczynania artystyczne, zwłaszcza naszego teatru miejskiego, spotykają się z lekceważeniem i obojętnością. Gdy chodzi o jakiś pokarm naprawdę dla ducha (nie tylko o sztukę religijną), jak w tym wypadku „Syn Boży”, nasza publiczność jest daleko, przekładając rewjowe łamańce i kinowe ekscesy. Co gorsza, taki sam brak kultury artystycznej wykazuje t. zw. „śmietanka” premierowa, wystawiając sobie w ten sposób świadectwo duchowego ubóstwa.

Sądzimy jednak, że następne przedstawienia dzieła, naprawdę artystycznego i wystawionego z dużym pietyzmem, jakim jest „Syn Boży”, spotkają się z większym

odzwźwiękiem ze strony tych, którzy szukają w teatrze prawdziwych wzruszeń, a nie sztucznego podniecenia.

Nowy zarząd Klubu Motocyklistów Bydgoszcz na r. 1931.

Na odbytem dnia 12-go bm. walnem rocznym zebraniu K. M. B. wybrany został następujący zarząd:

Prezesa jednogłośnie i poraz 6-ty z rzędu p. **Ksawery Borowski**, skarbnikiem p. **Bronisław Makowski**, sekretarzem p. **prof. Cywiński**, gospodarzem p. **Draugelates**, kapitanem sportowym p. **Rzanny**, sekretarzem komisji sportowej p. **Bork**.

Komisja sportowa składa się z pp. Alvenslebena, Draugelatesa, Beitscha, Sikorskiego, Brzezińskiego i Zimmermanna.

Komisja balotująca wyłoniła się z pp. Świetlika, Kwirama, Sikorskiego, Beitscha i Pasutcha.

Komisja rewizyjna z pp. Beitscha, Pasutcha i Zimmermanna.

Sąd honorowy tworzą pp. Alvensleben, Draugelates, Pasutche, Świetlik i Stein.

(Szczegółowe sprawozdanie z r. w. zebrania umieścimy w jednym z najbliższych numerów.)

— **Przytrzymany ze skradzionym węglem**. Na terenie kolejowym Rynkowo-Maksymilianowo drożnik kolejowy Szczepek Gross przytrzymał niejakiego T., zamieszkałego przy ulicy Unja Lubelska, wiozącego 10 centnarów węgla, pochodzącego z kradzieży na pociągu.

— **Kradzież bielizny**. W nocy na 10 bm. nieznani sprawcy włamali się do pralni p. Józefa Berendta, zamieszkałego przy ulicy Królowej Jadwigi 16 i skradli większą ilość bielizny, wartości 200 zł.

— **Zaopatrzony w narzędzia, szedł na „robotę”**. Organa bezpieczeństwa publicznego ujęły niejakiego Bronisława Wiśniewskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który zamierzał włamać się do lokalu „Elysium”. Znalaziono przy nim łom i wytrych.

— **Ujęto 2 osoby** za opilstwo, dwie za kradzież i 1 podejrzaną o kradzież z włamaniem.

Oszust legitymował się falszowanymi świadectwami bydgoskich lekarzy.

Dnia 12 bm. policja w Tezewie ujęła 27-letniego Mariana Koszewskiego, który usiłował podjąć w tamtejszej Kasie Chorych na sfałszowane upoważnienie jednego z lekarzy 1.000 zł gotówki. Koszewski przy ujęciu legitymował się świadectwami pewnych lekarzy bydgoskich jako dentysta-praktyk. Przy bliższych jednak dchodzeniach ustalono, że Koszewski będąc w Bydgoszczy, odwiedzał lekarzy dentystów, szukając pracy i przy tej sposobności zdołał wykraść im blankiety firmowe, na których wypisywał sobie fałszywe świadectwa, podpisując na nich nazwiska lekarzy.

Koszewski nie raz już miał do czynienia z policją i był przez nią poszukiwany. O jego sprawkach w Bydgoszczy, donosiliśmy już w swoim czasie.

PROGRAM W KINACH.

APOLLO. „Dusze bez steru”.
CORSO. „Piraci Panamscy”.
KRISTAL. Dzisiaj premiera „Złotolicy kapitana”.
MARYSIENKA. „Książę miłości” i „Grzech kusy”.
NOWOŚĆ. „Płonące serca”.
OKO. „Indyjski grobowiec”.
WOJSKOWE. „W porywie zmysłów”.

„Sokół żeński”

Dziś, piątek o godz. 19-ej próba przedstawienia w sekretarjacie.
Lekcja robót ręcznych dziś w sekretarjacie o godz. 19-ej.

Polskie Str. Chrześc. Dem. BIAŁOŚLIWIE.

Zebranie Koła Ch. D. odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 11 zaraz po nabożeństwie.

Wygłoszony zostanie ważny referat.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę, dnia 15 marca br. o godzinie 11-tej przed poł. odbędzie się zebranie **Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego filji żn in u p. Ru-** cińskiego.

W niedzielę, dnia 15 marca br. o godz. 12.30 w południe odbędzie się zebranie **Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego filji rzemieślników rclnych w Szubinie** u p. Budzińskiego.

W piątek, dnia 13 marca br. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie **Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego filji Tramwaji i Elektrowni Miejskich** u p. Błocha naprzeciw sądu okręgowego.

W niedzielę dnia 15 marca 1931 r. o godzinie 15-ej po południu odbędzie się zebranie **Chrześc. Zjedn. Zawod. filji Siernieczek** w lokalu p. Kadowa.

Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

Z ruchu towarzystw.

Tow. Kupców-Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do poniedziałku, dnia 16 marca, godziny 13.

K. S. „Brda” przy Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Schadzka w piątek 13 bm. o g. 19 w lokalu p. Małeckiego przy 4 śluzie.

S. M. P. „Przedświt”. Próba kółka amatorskiego 13 bm. o godz. 18.30 w Domu Kat. przy farze

Okręg Młodych Polek. Zebranie okręgowe w piątek 13 bm. o godz. 19-ej w Domu Kat. przy Farze.

Zebranie O. P. N. „Naprzód” odbędzie się dziś w piątek 13 bm. o godz. 19.30 w salce parafjalnej.

K. S. A. „Siła”. Walne zebranie w sobotę 14 bm. po ćwiczeniach. Ze względu na ważność obrad liczny udział członków konieczny.

Siódma Drużyna Harcerska zawiadamia, że w sobotę, dnia 14 bm. odbędzie się w harcówce zebranie „Kółka byłych Siódemkarzy”, na które zarząd i komenda drużyny zaprasza wszystkich byłych członków „Siódemki”.

Tow. śpiewu „Odrodzenie” Bielawy. Dziś w piątek o godz. 19 zebranie w sali p. Ferency, ul. Senatorska 76.

Tow. śpiewu „Dzwon”. Dziś w piątek lekcyja śpiewu punktualnie o godz. 19. Z powodu zbliżającego się koncertu komplet konieczny.

Kuratorjum T. U. K. zwraca wszystkim członkom Towarzystwa Uczni Kupieckich uwagę, iż w sobotę 14 bm. wieczorem przystąpią wszyscy uczniowie kupieccy do spowiedzi św. wielkanocnej w swej parafji, a w niedzielę 15 bm. o godzinie 8-mej do wspólnej Komunii św. w kościele farnym. Zbiórka w niedzielę o godzinie 7,45 na dziedzińcu przy Farze.

Kol. Klub Sport. „Sparta”. Dnia 13 b. m. o godz. 19 schadzka informacyjna w „Ognisku” K. P. W. Obecność wszystkich piłkarzy obowiązkowa. Wyjazd do Tezewa.

Zebranie urzędników gospodarczych pow. bydgoskiego odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 11 przed poł. w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem”, ul. Marszałka Focha 4. Ze względu na bardzo ważne obrady, prosimy wszystkich członków oraz dotąd niezorganizowanych urzędników gosp. o konieczne i punktualne przybycie. **Zarząd.**

Związek Urzędników Kolejowych koło VI. Zrzeszenie starszych ustawiaczy, ustawiaczy i kandydatów odbędzie swe roczne walne zebranie dnia 15 bm. o godz. 16 w sali p. Budzbona przy ul. Królowej Jadwigi 14.

Bank Polski płacił dnia 13 marca za:

dolary amerykańskie	8,89 1/2 — 8,88 1/2
funtury szterlingów	43,21
franki szwajcarskie	171,03
franki francuskie	34,80
marki niemieckie	211,70
guldeny gdańskie	172,84
szylingi austriackie	124,97
liry włoskie	46,59
korony czeskie	26,34 1/2

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 12. 3. 1931 roku.

Cena za 100 kg.	od zł — do zł
Pszonica	23,50—25,00
Żyto	18,75—19,25
Jęczmień	19,00—20,50
Jęczmień browarny	23,00—25,00
Groch Viktorja	26,00—26,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	17,50—18,50
Otreby pszenne	15,00—16,50
Otreby żytnie	14,50—16,00

Giełda warszawska

dnia 12 marca 1931.

Papiery Państwowe i obligacje		
4-proc. poz. inwest.	000,00	095,00
4-proc. inw. seryjne sztuki	000,00	100,06
3-proc. poz. bud.	045,00	046,00
5-proc. poz. konw.	049,25	049,40
6-proc. poz. dol.	000,00	074,50
10-proc. poz. kol.	103,50	104,00
Akcje w złotych:		
Bank Polski	000,00	—134,50
Siła i Światło	064,50	—065,25
W. T. F. Cukru	000,00	—028,75
Starachowice	000,00	—011,00

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Gdyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdynia tom 56 VIII k. 149 na imię małżonków Stanisława i Konstancji z Dnsbergerów Barów w Gdyni jako współwłaściciele po połowie, zostanie w drodze egzekucji **12 maja 1931 r.** o godz. 10-tej przedpoł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój 20. Nieruchomość ta składa się z parcel nr. 2147, 2148, 2149, 2150, 135 135 135 nr. mapy 1 — o obszarze 11 a 25 m², z domu mieszkalnego i chlewu z szopa nr. 99 a/c ks. pod. budynek. Wartość użytkowa 1040 zł. Wzmiankę o zarządzie przymusowym wpisano w księdze gruntowej Gdynia k. 149 dnia 18 marca 1930. Wniosek o wpis wzmianki o przetargu przymusowym wpłynął do Wydziału Hipotecznego dnia 27 września 1930. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Gdynia k. 149 dnia 6 października 1930. Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnił, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawych. (5168 Gdynia, dnia 6 marca 1931 r. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

Przetarg przymusowy. W sobotę, dnia 14 marca br. o godz. 9-tej, sprzedam w Mysłęcinku pow. Bydgoszcz, u p. Roszewskiego, największej dającemu za gotówkę: **samochód „Chevrolet” 1 1/2 tonowy półciężarowy.** (5176) **M. Bertrandt**, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy. W sobotę, dnia 14. III. 31 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Cieszkowskiego 21, największej dającemu za natychmiastową zapłatą: **biurko i garnitur klubowy,** następnie przy ul. Kwiatowej 7a: **kredek i kanape.** (5172) **Kowalski**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy. W sobotę, dnia 14. III. 31 r. o godz. 11,30 przed połud. sprzedawać będę przy ul. Szczecińskiej 12, największej dającemu za natychmiastową zapłatą: **4 cbm. drzewa.** (5173) **Kowalski**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy. Dnia 16 marca br. o godz. 11, sprzedam w Pałacu, 2 km. za Fordonem, za natychm. zapłatą: **krowę dojną, jałówkę roczną, 2 cielaki, 3 prosiaki i zrebaka 10 miesięcznego.** (5178) **Kucharz**, komornik sądowy.

Kilka mało używanych PIANIN

częściowo tylko przegranych poleca tania z gwarancją

Fabryka pianin (2858) B. SOMMERFELD

Śniadeckich 56 BYDGOSZCZ Gdańska 19

Gdańsk, Hundegasse 112. Grudziądz, Groblowa 4.

Stare dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo branży papierniczo-drukarskiej odda

przedstawicielstwo

na prowizje w województwie pomorskiem z siedzibą w Toruniu, Bydgoszczy lub Grudziądzu. Dobrze zaprowadzeni zawodowcy z branży zechcą złożyć oferty do „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11, pod „Nr. 1061” (5167)

Walne zgromadzenie

członków niżej podpisanej spółdzielni odbędzie się **we wtorek, dnia 24-go marca 1931 r.** o godz. 5-tej po południu w Hotelu Lengninga w Bydgoszczy, ul. Długa 56.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu z odbytej rewizji związkowej i powzięcie uchwały.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1930.
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział zysków.
6. Zmiana § 10 statutu Spółdzielni.
7. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
8. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie za rok 1930 jest wyłożone dla członków w lokalu Spółdzielni w godzinach urzędowych.

Bydgoszcz, dnia 10 marca 1931 r.
Bank Ludowy
Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością.
Rada Nadzorcza: (—) **H. Kaszubowski**, prezes.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

MATRYMONJALNE

Przemysłowiec wdowiec bezdzietny, 45 lat życia na tej drodze poznać religijnie wychowaną pannę lub wdowę w wieku do 35 lat z gotówką 20—30 000 zł bez wyprawy. Posiadam własny dom z 6 pokojowym mieszkaniem i inne nieruchomości. Zapewnienie hipoteczne na pierwszym miejscu. Of. upr się do Dz. Bydg. pod „J. M.” 4963

Wdowiec (2837 w średnim wieku, posiadający własne gospodarstwo 140 mórg psennej ziemi, żyjący na tej drodze poznać pannę lub wdowę od 30—40 lat, z gotówką od 12—14.000 zł celem ożenku. Oferty z dołączeniem fotografii do filiji Dz. Bydg. pod „Poznańczyk”.

Rozwódka lat 35, sympatyczna blondyna, poszukuje znajomości majątnych panów w celu towarzyskim. Łaska we zgłoszenia z fotografią pod „Urzędniczka” do Dzien. Bydg. 5123

Kawaler lat 22 fryzjer, posiadający 2000 zł poszukuje znajomości z panią w celu matrymonialnym, możliwie z fotografią. Of. do Dz. Bydg. pod litr. „L. J.” (5110)

Przetarg przymusowy.

Dnia 14. III. 31. o godz. 3 po poł. sprzedam w firmie „Rawa“ przy ul. Śniadeckich 19, największej dającym za natychmiastową zapłatą:

Samochód półciężarowy „Ford“

5184) Klóskowski, kom. sąd z pol.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 14. bm. o godz. 15 sprzedawać będę największej dającym za gotówkę:

6 dywanów pluszowych, 100 mtr. madrasu jedwabnego na portjery i 3 małe dywany.

Sprzedaz odbędzie się w biurze moim przy ul. Farnej nr. 5.

Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.



Konie na rzeź

dobrze odżywiane, poszukując celem **kupna**. Oferty z podaniem wysokości, wagi i ceny pod „M. K.“ do administracji Dziennika Bydgoskiego. (4955)

Panienka
22-letnia, sierota, posiadająca 4000, (wyprawę) zapozna pana dobrego charakteru, celem ożenku. Of. (fotografia) filja Dzien. „Przystojna“. (2841)

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% niżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Przetargi
przymusowe. Dnia 14 marca br. sprzedam za natychmiastową zapłatą na składnicy firmy Hartwig, ul. Dworcowa 72, o godz. 11,00, 240 tub pasty do czyszczenia płam, 1 obraz i 2 książki przyrodolecznicze. O godz. 11,30 przy ul. Dr. Em. Warmińskiego 10, wiertarkę, Kucharz, komornik sądowy. (5177)

POLECENIA

Reperuje
spuszczoną oczka u pończoch. Henryka Dietza 4, parter pr. (4380)

Swetry
wyrabiam. B. Bauer, ul. Bocianowo 17. (2704)

SPRZEDAŻE

Dom
parterowy z ogrodem i polem (3 morgi) sprzedam lub wydzierżawię zaraz. Wolne mieszkanie. Of. pod „L. F.“ filja Dzien. (2813)

2 domy
w Bydgoszczy — Solec, składem 35 000 na sprzedaż, zamiana na gospodarstwo lub większą dzierżawę. Baranowski, Solec Kujawski. (5105)

Sprzedam (2815)
kolonjalną z powodu innego zajęcia tania byle zaraz. Wiad. filja Dz. Bydg.

Kino
aparat kompletny w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. pod „17“. (2746)

Dom
skład 17.000. Nowakowski Dworcowa 69. (2835)

Pierzyna
sprzedam. Marszałka Focha 37, II. (2836)

Pianino
koncertowe sprzedam tania. Wełniany Rynek 13, podwórze prawo. (5140)

Warsztat
reparacyjny maszyn rolniczych w mieście Łabiszynie wydzierżawię, ewtl. sprzedam z powodu podeszłego wieku. łusarnia, kuźnia, lejarnia, zapęd motorowy i całkowite urządzenie: tokarnie, heblarka i t. d. Bliższe szczegóły i warunki: S. Glyda, fabryka maszyn, złożona 1888 r. Łabiszyn, powiat Szubin. (2822)

Sprzedam
ładny koszyk-lódeczko dla niemowlęcia. Toruńska 13, II. (2823)

Z powodu (5130)
częściowej likwidacji hodowli zwierząt futerkowych, sprzedaję rasowe króliki po przystępnych cenach. Nowodworska 13.

Bufet
kredens lub kompl. jadalny tania. Stolarnia, Pomorska 22/23. (2853)

Leżanki (4861)
wielki wybór, dobre wykonanie po 45 zł sprzedam. Hetmańska 14, I ptr.

Sypialki
stoły i szafy tania na sprzedaż. Stolarnia Kordeckiego 19. (5164)

Sprzedam (2850)
tania pianino, harmonjum, meble mahoniowe i kanapki. Pomorska 55, skład.

KUPNA

Kupię
dom przy wpłacie 25—30 tys. zł. Of. do filji Dzien. pod „Dom“. (2752)

Harmonjum
Mannberga 18 registr. jak nowe na sprzedaż. Około, Grunwaldzka 8, I p. prawo. (5116)

Bufet
kredens, styl nowoczesny tania sprzedam stolarnia, Pomorska 42. (2828)

Kupuję
każdą ilość troczyn do wędzenia. Pajakowski Le-on, Jagiellońska 38. (2820)

Kupuję
hipoteki o pupilarnej pewności, (listy hipoteczne) z danym. Szczegółowe oferty pod „L. 100“ Zopot poste restante. (3892)

Pokój
męski, dębowy, mało używany kupię za gotówkę. Oferty pod „W. Z.“ do filji Dz. Bydg. (2821)

Motor
5—6 km. 220 wolt kupię zaraz. Długa 20. (5149)

Kupię
dwukołowy wózek. Ugo-ry 22. (5145)

LEKcje

Nauczycielka
udziela francuskiego i niemieckiego, dobrą metodą. Długa 34, I. (6—7). (5127)

Siatki
i przesuwania (filet) wyuczam szybko, ul. Libelta nr. 11, I ptr. lewo. (2816)

POSADY WOLNE

Zarobek
dajemy osobom inteligentnym, mogącym poświęcić nieco wolnego czasu bez uszczerbku dla swoich zajęć i bez narażenia godności stanu. Fachowość zbyteczna. Zgł. sz. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa 11a. Dla pracujących już w dziale obligacji specjalne warunki. (4671)

Potrzebny
od 1. 4. 31 r. młody eks-pedjent z dobrmi świadectwami z branży rowerowej względnie żelaza, który umie pisać na maszynie. Zgł. K. Schulz, Starogard, Rynek 8. Spe-cjalny skład maszyn i ro-werów. (5098)

Biuralistka
początkująca potrzebna. Of. wymaganej pensji do filji Dzien. pod „Wymo-wna“. (2812)

Stolarz
samodzielny do reperatury wykwintnych mebli może się zgłosić. Stała Okazja. Gdańska 125. (2852)

Poszukuje
uczniów do składu kolon-jalnego, syna uczciwych rodziców. Zgł. należy kie-rować do adm. Dz. Bydg. pod „Uczeń“. (5040)

Cwilkierki (5148)
zaraz potrzebne. Fabryka Obuwia „Mary“, Wysoka 17.

Zewnętrzny wygląd

każdego poszczególnego druku wpływa wydatnio na ważne rozstrzygnięcia handlowe. Dlatego każdy roztropny kupiec i przemysłowiec daje pierwszeństwo tej drukarni, która pod każdym względem dostarczy czysto i starannie wykonane.

DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.
UL. POZNAŃSKA 29-30, TEL. 315 I 1374

wyposażona w najmodniejszy materiał i najnowsze maszyny drukarskie, wykonuje wszelkie druki szybko, gustownie i starannie po przystępnych cenach.



Poszukuje (2840)
mechanika z praktyką tartaczną i narzędziami. Gdzie? wskaże filja Dz.

Tynkarzy
akordowych do 15.000 m² tynku wewn. do Gdyni poszukujemy. Of. wraz z ceną za 1 m² skierować do: Wielkopolskie Towarzystwo Budowlane „Rika“, Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 9. Tel. 172. (5112)

Do
mego składu (kiosk), Zygmunta Augusta 6, poszukuję zaraz lub 1 kwietnia dzielnią ekspedjentkę, możliwie z kaucją. Zgł. przyjmuje Czesław Kujawski Zygm. Augusta 6. (5132)

Służąca
potrzebna zaraz. Napiera-ła, Kujawska 27, skład kolonjalny. (5185)

Uczeń (5179)
do biura, syn porządnego rodziców może się zgłosić. Dom Przewozowo-Transportowy, M. Herzke Bydgoszcz, Gdańska 131a.

Wykwalifikowana
służąca, znająca jarską kuchnię warszawską otrzyma zaraz dobrą posadę. Świadczenia i pościel wymagane. Zamojskiego 23, II piętro. (2830)

Dobra (2849)
podręczna przyjmie pracę w garderoby meskiej. Adres w filji Dz. I y t g.

Pomocnik
fryzjerski lat 23 poszukuje posady zaraz w Bydgoszczy. Oferty do Dz. pod „Lat 23“. (5118)

MIESZKANIA

Wielki (2801)
wybór mieszkań poleca biuro mieszkaniowe „Victoria“, Śniadeckich 22.

Mieszkanie
4 pokojowe natychmiast do oddania. Spieszne of. do Dzien. pod „Natychmiast“. (5061)

Mieszkania
każde wielkości wskaże Biuro Mieszkaniowe, Śniadeckich 6. (2811)

Próżny (5138)
pokój z kuchnią lub 2 razem, osobne wejście. Zgł. Dz. Bydg. pod „F. S.“

2 pokoje
kuchnia do wynajęcia. Rafalski, Chwykowo 16. (5135)

Mieszkanie
5 pokoi, łazienka, piwnica zaraz do objęcia. Dorsz. Nako, Potulicka 10-0, tel. nr. 122. (5085)

ROZNE

Wspólnika
2000 zł poszukuje, mieszkanie wolne. Zgł. filja Dz. Bydg. „Egzystencja“. (2858)

Dziewczynke
6 tygodniowa zdrowa, ładna odda za własną panną w krytycznym położeniu. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „P. W.“ (5107)

Ostrzeżenie.
Dnia 10. bm. skradziono mi z mieszkania w Bydgoszczy, przy ul. Warszawskiej 23, jedną obligację III-ciej serii premjowej pożyczki dolarowej nr. 315 433, jedną obligację III-ciej serii premjowej pożyczki dolarowej nr. 315 437, przed których kupnem ostrzegam. Józef Szypliński, Bydgoszcz, Warszawska 23. (5181)

Za lekcje
szóstoklasie lacinę matematykę oddaję umebł. pokój. Cieszkowskiego 16, I prawo. (2839)

Pokój
świetło elektryczne. Szczecińska 2, I. (2845)

Pokój (2844)
Śniadeckich 55, II p. l.

Pokój
wynajmę. Świętojańska nr. 20, podwórze I. (2856)

Gospodyni
lat 30, samodzielna z do-brem gotowaniem, pieczeniem ciast, o bez n a a z drobiem poszukuje posady. Zgłoszenia Kl. Stani-czevska, Kowalewo, pow. Wąbrzeźno, Pom. (5129)

Sierota
poszukuje posady z gotowaniem i domową pracą najchętniej u bezdzietnych Of. do Dzien. Bydg. pod „B. S.“ (5120)

Niańka
do dzieci poszukuje posady. Of. pod „Niańka“ filja Dz. (2851)

Dom (5032)
z ogrodem, rola, ogrodnictwo, miesięce powiat. dzierżawy poszukuje. Warunki pod „Dzierżawa“ Dzien.

Ubikacje (5128)
fabryczne z siłą i światłem elektr., nadające się dla stolarza wraz z składem do wynajęcia. Zgłoszenia Sw. Trojcy 14.

Ogród
warzywno-owocowy 14 mórg z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do Dzien. pod „Owocowy“. (5106)

Rzeźnictwo.
Z powodu okupu mego dzierżawcy, jest interes rzeźnicki wraz z mieszkaniem od 1. IV. do wydzierżawienia. F. Mencil, Kcy-nia. 5114

Ubikacji
nadającej się na urządzenie warsztatu fabrycznego w okolicy Placu Teatralnego poszukuje poważna firma. Zgłoszenia pod „B. A. 100“ do Dzien. Bydg. (5166)

Pokój
umebł. Chrobrego 7, part. lewo. (2832)

Pokój
z utrzymaniem 9) zł. Sw. Jańska 1, II prawo. (2829)

Pokój (2818)
umebł. dogodnie wejście. Pomorska 2b, II lewo.

Pokój
umebł. używanie kuchni do wynajęcia. Krakow-ska 26. (2817)

Pokój
frontowy wynajmę zaraz. Elektrycz., pianino, telefon. Kolałaja 7, I piętro. (2831)

Pokój
umebł. dla lepszego pana od 15 do wynajęcia. Wiad. Gdańska 159, skład pa-pieru. (2819)

Pokój (5124)
Golubka, Grodzka 16, I.

2 pokoje
kuchnia do wynajęcia. Ra-falski, Chwykowo 16. (5135)

Mieszkanie
5 pokoi, łazienka, piwnica zaraz do objęcia. Dorsz. Nako, Potulicka 10-0, tel. nr. 122. (5085)

Pokój
umebł. Chrobrego 7, part. lewo. (2832)

Pokój
umebł. osobne wejście dla pani lub pana. Krakow-ska 16, I. (2842)

Pokój (5125)
ładnie umebłowany, blisko dworca, dla pana lub pani zaraz do wynajęcia. Warszawska 19, II prawo.

Pokój
umebłowany bezdzietnemu małżeństwu i stajnia. Ugory 6, gospodarz. (5136)

Pokój
umebł. Dworcowa 18c, I lewo. (2838)

Pokój
solidny. Sienkiewicza 1a, parter prawo. (2847)

Pokój
umebł. dla lepszego pana od 15 do wynajęcia. Wiad. Gdańska 159, skład pa-pieru. (2819)

Pokój (5124)
Golubka, Grodzka 16, I.

2 pokoje
kuchnia do wynajęcia. Ra-falski, Chwykowo 16. (5135)

Wolne (5092)
większe, mniejsze mieszkania ma Biuro „Emeryt“, Marszałka Focha 43. Wpisowego nie pobiera.

1—3 pokoje
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo w pobliżu dworca wprost od gospodarza. Ofertyproszę złożyć do filji Dz. Bydg. pod „Urządnic“. (2860)

Poszukuje
mieszkania 4—5 pokoi od 10 kwietnia. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „1241“. (2828)

Poszukuje
eleg. umebłowanego pokoju od 1. 4. Zgł. pod „Inżynier“, filja Dzien. Bydg. (2825)

POKOJE

Stonecznego
dużego pokoju dobrze umebł. w centrum od 15 marca, częściowe używanie kuchni, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. Dz. Bydg. pod „Solidni“. 5117

1—2 (2833)
dobrze umebłowane pokoje zaraz lub 1. 4. do wynajęcia. Gdańska 45, II.

Pokój
umebł. Chrobrego 7, part. lewo. (2832)

Pokój
z utrzymaniem 9) zł. Sw. Jańska 1, II prawo. (2829)

Pokój (2818)
umebł. wygodne wejście. Pomorska 2b, II lewo.

Pokój
umebł. używanie kuchni do wynajęcia. Krakow-ska 26. (2817)

Pokój
frontowy wynajmę zaraz. Elektrycz., pianino, telefon. Kolałaja 7, I piętro. (2831)

Pokój
umebł. dla lepszego pana od 15 do wynajęcia. Wiad. Gdańska 159, skład pa-pieru. (2819)

Pokój (5124)
Golubka, Grodzka 16, I.

Za lekcje
szóstoklasie lacinę matematykę oddaję umebł. pokój. Cieszkowskiego 16, I prawo. (2839)

Pokój
świetło elektryczne. Szczecińska 2, I. (2845)

Pokój (2844)
Śniadeckich 55, II p. l.

Pokój
wynajmę. Świętojańska nr. 20, podwórze I. (2856)

Pokój
umebł. Chrobrego 7, part. lewo. (2832)

Pokój
z utrzymaniem 9) zł. Sw. Jańska 1, II prawo. (2829)

Pokój (2818)
umebł. wygodne wejście. Pomorska 2b, II lewo.

Pokój
umebł. używanie kuchni do wynajęcia. Krakow-ska 26. (2817)

Pokój
frontowy wynajmę zaraz. Elektrycz., pianino, telefon. Kolałaja 7, I piętro. (2831)

Pokój
umebł. dla lepszego pana od 15 do wynajęcia. Wiad. Gdańska 159, skład pa-pieru. (2819)

Pokój (5124)
Golubka, Grodzka 16, I.

2 pokoje
kuchnia do wynajęcia. Ra-falski, Chwykowo 16. (5135)

KAWA HAG TAŃSZA

teraz tylko **zł 3.50** duża paczka **zł 1.75** mała paczka

JAKOŚĆ POZOSTAJE JAK DOTYCHCZAS WYBOROWA

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii u dziela (2774)

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 43.

Baczość!
Niżej ceny zakupu!

„Centra“

anodówki stale świeże na składzie

60 wolt Zł. 9,—

100 wolt Zł. 15,—

120 wolt Zł. 18,—

150 wolt Zł. 23,—

R. B. Reimann

Bydgoszcz, Dworcowa nr. 13. Tel. 780. (5153)

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów

W. Jähne

30643) Bydgoszcz

Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: Grudziądz

Toruńska 17-19.

Poznań, Gwarna 10.

Sprzedaj okazjona.

2 1/2—3 ton. Benz Gaggenau auto ciężarowe

szybkościowe, ryfy elastyczne 24x40 P. S., rok

budowy 1927, światło elektryczne, starter, korzy-

stnie na sprzedaż. Of. pod „B. G. H.“ do Dz. Bydg.

5121

Dobrowolna licytacja.

W sobotę, 14 bm. o godz. 11 przed poł. sprzedam najwięcej dającemu na mojej składnicy następujące przedmioty: (5165)

1 żelazny piec, 1 stół składowy (Tonbank), 1 duża szafa szklana składowa,

1 szafa żelazna (Anheima)

1 partja butelek z skrzynkami browarn. 1 powózka półkryta, 1 bielizniarka i inne.

Dom Przemysłowo-Transport.

M. HERZKE

Bydgoszcz, Gdańska 131

Tel. 15 i 16.

Przetarg

przymusowy. W dniu 14. 3. 31. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę, o godz. 11, przy ul. Gdańskiej 160 a: biurko i kanapę. Steżycki, komornik sądowy. (5171)

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14 marca 1931 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy Nowym Rynku nr. 1 w podwórzu, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

maszyny do pisania, biurka, krzesła, szafy, stoły, stoliki nocne, lustra, zegary, leżanki, zegarek srebrny męski, 1 wóz (platforma), 5 skrzyń do powozek, 3 młocarnie, materiał na ubranie męskie, większą ilość szcetek do szorowania, ubrania męskie i wiele innych drobnych rzeczy. Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 13 marca 1931 r.

5141) Magistrat — Oddział Egzekucyjny.

Przetarg przymusowy.

W dniu 14. 3. 31. o godz. 10.30, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 162: bufet, bibliotekę, biurko, obraz, 4 stoły, 10 krzesel, dywan, 3 szafy do rzeczy, kanapę, 2 fotele, 2 umywalki i 2 fotele.

5170) Steżycki, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14. 3. 31. r., o godz. 11-tej przed połud. sprzedam przy ul. Ułańskiej 11, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

umywalkę z lustrem, nocny stolik, motorek elektr. do zapędu 116 k.

5183) Klóskowski, kom. sądowy z pol.

Powitanie wiosny i nowej mody!



Płaszcz

Suknie

Komplety

REWJA MODY

WIOSENNO-LATOWEJ

NIEDZIELA, DNIA 15. III. BR. O GODZ. 4 POPÓŁ.

NA II I III PIĘTRZE NASZEGO MAGAZYNU

WEJŚCIE Z ULICY DWORCOWEJ.

Be De Te

Telefony 3-45 i 17

Gdańska 10-12

Bydgoszcz

5111

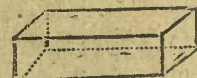
Cytryny

poleca (5147)

Fr. Cieszyński

Lokietka nr. 6

Telefon 975.



30.000 cegieł

I. klasy

w Stopce pod Koronowem

odda bardzo tanio także

w małych ilościach (5186)

W. Sawicki

Bydgoszcz, Gdańska 94.

TAPETY

Pomorska 8. (4291)

2 autobusy „Chevrolet“

4-ro i 6-cio cylindrowe na

16 i 22 osób.

2 samochody ciężarowe

„Chevrolet“

4-ro i 6-cio cylindrowe.

Wszystkie wozy grunto-

wnie przejeżdżane i w bar-

dzo dobrym stanie, czę-

ściowo z nowym obreze-

niem, natychmiast tanio

na sprzedaż, po części z

gwarancją, również na

splata: (4572)

E. STADIE - AUTOMOBILE

Bydgoszcz

ulica Gdańska 160.

Tel. 1602. Tel. 2163.

Elew

z średnim wykształce-

niem potrzebny. Zgłosze-

nia wraz z życiorysem oraz

odpisami świadectw przyz-

muje do 15-go bm. (5122)

Bank Ludowy

Bydgoszcz

Stary Rynek 11.

Dzielnia

ekspedjentka i uczennica

moga się zaraz lub 1. IV.

zgłosić. Wendt, mistrz rzeź-

nicki, Gdańska 18. (5142)

Posługaczka

od 8—3-ciej potrzebna.

Zgl. Piotra Skargi 9, w

podwórzu. 2814

Służąca

potrzebna bez spania. Bo-

cianowo 12. (2846)

Dziewczyna

młodsza potrzebna. Sien-

kiewicza 30, skład kolon-

jalny. (2843)

Uczennica (5150)

do branży rzeźniczej mo-

że się zgłosić. Długa 20.

Potrzebne

pierwszorzędne panny i

pomocnik do konfekcji

damskiej. Długa 16. (5143)

Uczeń

z porządnego domu, wła-

dający polskim i niemiec-

kim, zechce się zgłosić ze

świadectwami do firmy

„Auto-Parts. Bydgoszcz,

Dworcowa 7. (2810)

Potrzebna (5137)

służąca do wszelkich prac

domowych. Długa 51, pr.

Uczni (5115)

poszukuje Br. Roze, mistrz

krawiecki, Niedzwiedzia 4.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.